

Entuzjazm wśród greckich uchodźców politycznych

ATENY (PAP)

Podjęta podczas Świąt Bożego Narodzenia decyzja greckiego premiera Papandreu w sprawie umożliwienia powrotu do kraju wszystkim uchodźcom politycznym z okresu wojny domowej, którzy po zwycięstwie reakcji znaleźli schronienie m. in. w państwach socjalistycznych, spotkała się z entuzjastyczną reakcją ugrupowań repatriacyjnych tak w Grecji, jak i za granicą.

Kraków kocha jubileusze

Kraków lubi jubileusze. W tym roku w naszym grodzie z należytą powagą obchodzono m. in. 125-lecie krakowskiego zakładu gazowniczego, 100-lecie miejskiej komunikacji szynowej, 75-lecie śmierci Stanisława Wyspiańskiego, 60-lecie istnienia krakowskich Zakładów Armatur „Armatura”, 30-lecie krakowskiej „Naftobudowy” oraz 30-lecie Wydziału Maszyn Górniczych i Hutniczych Akademii Górniczo-Hutniczej im. Stanisława Staszica. Również w Krakowie odbyły się obchody 160-lecia urodzin oraz 100-lecia śmierci twórcy lampy naftowej, pioniera polskiego przemysłu naftowego — Ignacego Łukasiewicza. O pomniejszych nie wspomnimy.

Grecki rekord

ATENY (PAP)

Grecką rekordistką płodności jest 43-letnia mieszkanka Aten, Wasiliki Zaganelli. Kilka dni temu urodziła 19 dziecko, dziewczynkę, ważącą 5150 gramów. Wśród potomstwa były bliźnięta, z których jedno zmarło. Ostatnie dziecko W. Zaganelli urodziła w dniu, gdy przyszła na świat jej piąta córka. Matka i jej 51-letni mąż są bardzo zadowoleni z tak licznej potomstwa i oświadczają, że nie zamierzają porzucić na liczbie nieparzystej.

Koszty wojny

BEJRUT (PAP)

Wychodzący z Izraela dziennik „Haarec” pisze, że specjaliści w izraelskim ministerstwie obrony obliczyli, iż czysto wojskowe koszty wojny podjętej przez Izrael w Libanie przed kilkoma miesiącami sięgają już 800 mln dol. USA.

Pomyślny był mijający rok dla Zakładów Przemysłu Gumowego „Stomil” w Krakowie — producenta rękawic ochronnych, rozmaitych artykułów sanitarnych dla szpitali, piłek w tym także tenisowych oraz elementów dla przynależności i elektrochemicznego. W ciągu ostatnich trzech lat nie notowano spadku produkcji, a w br. dzięki lepszej wydajności pracy napisał jej wzrost. Zwiększył się również eksport. Na przyszły rok zaplanowano jeszcze więcej artykułów cynkowych przy dalszej poprawie wydajności pracy. Na zdjęciu: produkcja piłek tenisowych.

CAF — Sochof



Błogosławieństwo Urbi et Orbi

Papież Jan Paweł II życzył Polsce spokoju

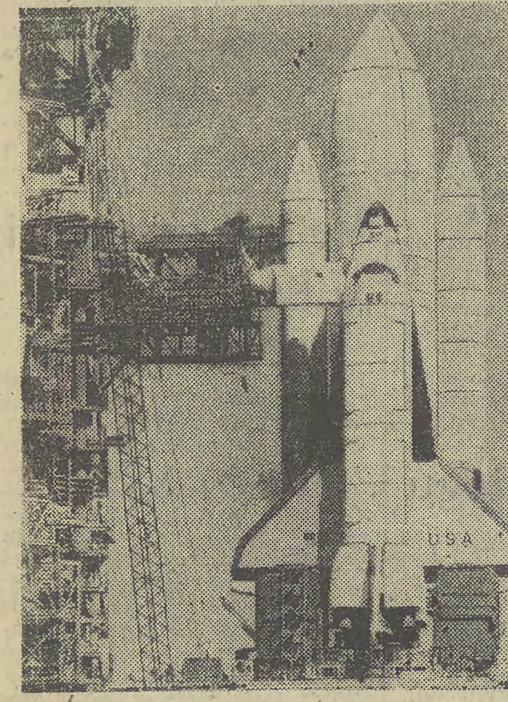
RZYM (PAP)

Udzielając tradycyjnego błogosławieństwa Urbi et Orbi („Miastu i światu”), Papież Jan Paweł II zaapelował w sobotę do wszystkich katolików na świecie, aby nieśli pomoc wszystkim cierpiącym.

W świątecznym orędziu, ogłoszonym wobec przeszło 100 tys. wiernych zgromadzonych na placu św. Piotra, Papież przekazał

Za miesiąc start

Dokładnie za miesiąc — jeśli nie zająd jakiegoś nieprzewidzianego okoliczności — pomiędzy 26 a 29 stycznia 1983 r. ma wystartować w swój inauguracyjny lot drugi po „Columbiu” amerykański prom kosmiczny o nazwie „Challenger”. W połowie grudnia NASA przeprowadziła 20-sekundowe, próbną odpalenie 3 głównych silników, które mają wynieść „Challengera” na orbitę. Lot, w którym weźmie udział 4 astronautów, potrwa 5 dni. Zaplanowano bardzo bogaty program prac i eksperymentów. M. in. umieszczenie zostanie na orbicie satelita przeznaczony do zapewnienia łączności pomiędzy Ziemią a innymi amerykańskimi satelitami i statkami kosmicznymi. W czwartym dniu lotu przewidziano powtórzenie niedosłusznego do skutku podczas pierwszego eksploracyjnego, a piątego z kolei lotu „Columbiu” w listopadzie br. „spaceru kosmicznego”. Jak pamiętamy, 3,5-godzinny „spacer” został najpierw odroczonej z powodu niedyspozycji Williama Lenoira, a następnie odwołany po stwierdzeniu uszkodzenia skafandra wartości 2 milionów dolarów. Przy okazji lotów amerykańskich wahadłowców w prasie zachodniej coraz więcej się pisze o umieszczeniu na ich pokładzie najnowocześniejszych środków bojowych z legendarną już bronią laserową na czele. Oficjalnie wprowadzić niewiele wiadomo, bo sprawa jest otoczona ciętą tajemnicą, ale wg ogłoszonego przez Pentagon program, 50 takich laserowych „superdział” o mocy 25 megawatów każde, tworzyłyby skuteczną zapórę przeciwko 1200 rakietom „200 bombowcom, 50 radarowym samolotom ostrzegawczym, 200 samolotom „przechwytyjącym” i 80 satelitom. Nad takim systemem pracuje obecnie Lawrence Livermore Laboratory, gdzie konstruuje się „świetlne superdział” z rentgenowskim źródłem energii. (1-k) Fot. DER SPIEGEL



tów amerykańskich wahadłowców w prasie zachodniej coraz więcej się pisze o umieszczeniu na ich pokładzie najnowocześniejszych środków bojowych z legendarną już bronią laserową na czele. Oficjalnie wprowadzić niewiele wiadomo, bo sprawa jest otoczona ciętą tajemnicą, ale wg ogłoszonego przez Pentagon program, 50 takich laserowych „superdział” o mocy 25 megawatów każde, tworzyłyby skuteczną zapórę przeciwko 1200 rakietom „200 bombowcom, 50 radarowym samolotom ostrzegawczym, 200 samolotom „przechwytyjącym” i 80 satelitom. Nad takim systemem pracuje obecnie Lawrence Livermore Laboratory, gdzie konstruuje się „świetlne superdział” z rentgenowskim źródłem energii. (1-k) Fot. DER SPIEGEL

w hołdzie Aragonowi

PARYŻ (PAP)

W nocy z 23 na 24 grudnia zmarł w Paryżu w wieku 85 lat poeta i pisarz francuski, Louis Aragon. Autor wielu znanych także w Polsce powieści realistycznych, m. in. „Dzwony Bazyli”, „Piękne dzielnice”, „Komuniści”, „Wielki tydzień” był początkowo związany z ruchem surrealistycznym i współpracował z kierownictwem organu tego ruchu „Litterature”. W 1927 r. Aragon wstąpił do Francuskiej Partii Komunistycznej, której pozostał wierny i w której był szczególnie ceniony i szanowany. Dziennik FPK „l'Humanité” poświęcił pisarzowi całe sobotnie wydanie, w którym — poza fragmentami jego wierszy, życiorysem, wspomnieniami — są wypowiedzi

najwybitniejszych osobistości Francji. Prezydent kraju, F. Mitterrand złożył deklarację, w której podkreśla, iż Aragon „był częścią całego stulecia i miał bez reszty przeżyć wszystkie jego kłeski i nadzieje. Magia jego poezji i siła jego dzieła stawiają go w pierwszym rzędzie naszej literatury narodowej”. FPK zapowiedziała w najbliższy wtorek osobną uroczystość dla oddania hołdu Aragonowi. Odbędzie się ona w Paryżu, na placu przed siedzibą Komitetu Centralnego partii. Louis Aragon zostanie pochowany, zgodnie ze swoim życzeniem, obok żony Elsy Triolet, w ogrodzie ich podparyskiej posiadłości Saint-Arnoult-en-Yvelines. Pogrzeb odbędzie się we wtorek.

życzenia „Wesołych Świąt” w 41 językach, w tym w języku chińskim i swahili.

W piątek Papież przyjął na audjencji przedstawicieli Polonii włoskiej i Polaków, którzy przybyli na święta do Rzymu. Jan Paweł II życzył swemu krajowi spokoju opartego na dialogu.

Plastikowy silnik

Czterocylindrowy silnik wykonany w 90 proc. z tworzywa sztucznego opracowali specjaliści firmy Poly Motor Research (USA). Silnik waży 76 kg. Dla porównania, napełniony standardowy, silnik Forda montowany w samochodzie „Mustang” ma ciężar 187 kg. Tworzywa sztuczne użyte w tej konstrukcji pozwoliły ponadto na znaczne, o 60 proc., zmniejszenie wibracji i hałasu — o 30 proc. Moc i oszczędność paliwa są również większe niż w tradycyjnych silnikach — o ok. 15 proc. Czy silnik z tworzywa będzie konkurencją dla metalowych? To dopiero wykaże praktyka; na razie mamy do czynienia z interesującą próbą zastąpienia stopów metali — tworzywami sztucznymi i jednym z rozwiązań pozwalających zmniejszyć zużycie paliwa dla samochodów. (PAP)

Kto ma, kto pomoże?

Potrzebna skrobia pszenna!

„Nie ma i nie będzie na święta chleba skrobiowego dla chorych na celiakię, podobno brak jest jednego składnika do jego produkcji, a mianowicie skrobii pszennej”. Tej treści telefony odebrał w redakcji.

Połączyliśmy się z WSS „Społem”, Oddział Produkcji Piekarniczej (pl. Dominikański 4/5), chcąc uzyskać wyjaśnienie w tej sprawie. Dyrektor, bardzo zmartwiony, powiedział, że jest to prawda.

„Pektyna — jeszcze jest, natomiast brak skrobii pszennej (krochmal). Wiemy, że tego typu przesyłki nadeszły do Krakowa, ale niestety nie trafiły do nas. Boimy się, żeby skrobia nie została zużyta tam, gdzie jej nie potrzeba, czyli krótko mówiąc m. in. na paszę. Szukamy wszędzie. Wiemy jak chlebek skrobiowy potrzebny jest chorym! Trudno go zastąpić innym pieczywem”.

Przyłączając się do apelu dyrektora, zwracamy się do wszystkich instytucji, które otrzymują dary, aby sprawdziły czy nie znajdują się wśród nich skrobia pszena (krochmal) i w przypad-

Dr Barney Clark przyjmuje gości

WASZYNGTON (PAP)

Barney Clark, pierwszy człowiek ze sztucznym sercem, spędził niedziela bardzo spokojnie w przeciętnym do pierwszego dnia świąt, których doczekania w ogóle nie brał pod uwagę ze względu na stan zdrowia przed i po operacji. W sobotę Clark był bardzo aktywny, przyjmując wielu gości. Wśród nich znalazł się dr William Devries, który 2 br. „zaopatrzył” go w sztuczne serce.

Cena 5zł

echo

KRAKOWA

ODZNACZONE ŻŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

ROK XXXV PISMO POPOLUDNIOWE Nr 203 (11279)

Kraków, poniedziałek 27 XII 1982 r.

Jutro rozmowy Liban — Izrael

BEJRUT (PAP)

Mimo sporadycznych starć między antagonistycznymi ugrupowaniami na przedmieściu Bejrutu — Chalde, gdzie jutro mają rozpocząć się wreszcie rokowania izraelsko-libańskie w sprawie wycofania z Libanu sił okupacyjnych, stacjonujących od czasu inwazji Izraela, kontynuowane są przygotowania do tych rozmów. Szef dyplomacji libańskiej, Elie Salem oświadczył, że Liban zdecydował się na udział w tych rozmowach w przekonaniu, że doprowadzą one do całkowitego wycofania sił izraelskich i utwierdzenia autorytetu rządu libańskiego.

Tragiczna Wigilia na drogach

Święta minęły spokojnie pracownicy było tylko w pałacach ślubów i porodówek

Święta mamy już za sobą. Chociaż w tym roku bez śniegu, to i tak były uroczyste i rodzinne. W świąteczny nastrój wprowadziły w miniony piątek krakowska kwiaciarki, które jak zawsze w południe przed pomnikiem Wieszcza Adama złożyły wiązanki swoich najpiękniejszych kwiatów.

Wigilijny dzień mijał szybko. Ludzie bardzo się spieszyli, aby jak najszybciej dojechać do swoich najbliższych. Na posterunkach pracy pozostali tylko ci, którzy dla sprawnego funkcjonowania wielkiego miasta są niezbędni. Wieczorem, większość z nas zasiadła przy wigilijnym stole.

Ruch na ulicach rozpoczął się przed północą. Krakowianie spieszyli na Pasterkę. Bardzo dużo ludzi przyszło w tę noc na Wawelskie Wzgórze, by tu w Katedrze przywitać Święta Bożego Narodzenia.

Jak minęły święta? Były one bardzo spokojne. Na dobrą sprawę nie przepracowali się ani lekarze w pogotowiu ratunkowym, ani strażacy. Straż pożarna interweniowała jedynie 8 razy. Z tego tylko jeden przypadek był poważny, tragiczny. W Bielanach, przy ul. Na Górze zapalił

się tapczan. Na skutek zezadzenia się zmarli śpiący na nim człowiek. W innych przypadkach (Dokończenie na str. 2)



Nie mamy takich zmartwień

LONDEN (PAP)

Wytwórcy sprzętu radiowo-telewizyjnego w krajach zachodnich mają nadzieję na ożywienie handlu tym sprzętem dzięki wprowadzeniu na rynek telewizorów, w których dźwięk przekazywany jest stereofonicznie. Philips, Grundig, Sony i Sanyo przedstawiły kilka miesięcy temu odpowiednią ofertę na targach w Berlinie Zachodnim. Zgodnie z przewidywaniami w tym roku stereofoniczne telewizory będą stanowiły 40 proc. wszystkich sprzedanych odbiorników natomiast w przyszłym roku już 60 proc.



W czasie świąt nasza telewizja w kilku programach zademonstrowała wspaniały sztut amerykańskiej aktorki, piosenkarki i tancerki w jednej osobie — Barbry Streisand. M. in. Bogusław Kaczyński pokazał tę zupełnie niezwykłą gwiazdę Broadwayu w jednej z jej najgłośniejszych ról w musicalu

„Halo, Dolly!”. Nikt nie wspominał jednak o jej zupełnie niedawno ujawnionych talentach, które opisał ostatnio amerykański magazyn „Time”. Pod wrażeniem twórczości laureata literackiej Nagrody Nobla, pochodzącego z Polski amerykańskiego pisarza, tworzącego w języku jidysz, Isaaca Bashevisa Singera, Barbra napisała scenariusz oraz postanowiła osobiście wyreżyserować i wyprodukować musical oparty na motywach jednego z jego opowiadań, w którym zagrają widocznym na zdjęciu wraz z udzielającą im wskazówek reżyserki Barbrą Streisand — Mandą Patinkin i Amy Irving. Film, którego akcja zgodnie z pierwowzorem literackim rozgrywa się na terenach Polski, nosi tytuł „Yentl”. (1-k) Fot. TIME

Było to 27 grudnia

● W 1918 r. wybuchło Powstanie Wielkopolskie ludności walczącej o przywrócenie zaboru pruskiego do Polski, zakończone rozejmem w Trewirze (16 II 1919), który wytyczył linię demarkacyjną przebiegającą w zasadzie wzdłuż granic terenów wyzwolonych przez powstańców. Był to jedyny w naszych dziejach zryw narodowowyzwoleńczy zakończony sukcesem militarnym i politycznym.

● W 1925 r. urodził się Michel Piccoli w latach 60. jeden z najwybitniejszych aktorów francuskich; stworzył charakterystyczny typ urodziła, którego atutem jest nie młodość, ale doświadczenie 40-latką. Widzieliśmy go m. in. w „Popardzie”, „Dzienniku panny służącej”, „Panienkach z Rochefort”, „Pięknosci dnia”, „Okrucach życia”.

● W 1936 r. w wieku 84 lat zmarł Leon Wyczółkowski, jeden z najwybitniejszych polskich malarzy i grafików XIX-XX w., prof. m. in. ASP w Krakowie, współzałożyciel Towarzystwa „Sztuka”, autor impresjonistycznych pejzaży („Kopanie buraków”), portretów (np. J. Kossaka i J. Chelmońskiego), te graficznych (np. „Tatry”, „Litawska”, „Ukraińska”).

● W 1978 r. Iran ogłosiła fałszywą demonstrację i strajków, wymierzonych przeciwko monarchii, która doprowadziła do upadku szacha Mohammada Rezy Pahlawi i wyniesienia ajatollaha Chomeiniego. (1-k)

WICEPREZES Rady Ministrów, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów, Janusz Obodowski przyjął 24 bm. zastępcę przewodniczącego Komitetu Planowania ZSRR, Władimira Lachina. Omówiono problemy związane z konkretyzacją ustaleń, przyjętych podczas niedawnej wizyty w Polsce wicepremiera ZSRR, przewodniczącego Komitetu Planowania ZSRR, Nikołaja Bajbakowa. Ich celem było dalsze rozszerzenie i pogłębienie polsko-radzieckiej współpracy gospodarczej.

OD PONAD 5 lat w Warszawie — Miedzylesiu leczą się mali pacjenci z całego kraju — w Centrum Zdrowia Dziecka. W latach 1977—82 w przychodniach specjalistycznych CZD przyjęto 180 tys. dzieci. Z części szpitalnej skorzystało 14 tys. dziewcząt i chłopców.

NA POMNIK Powstania Warszawskiego pływają datki z całego kraju. Na koniec jego budowy znajduje się już przeszło 21 mln zł, a fundusz dewizowy przekracza 1400 dolarów. Społeczny Komitet Budowy Pomnika czyni starania, aby zapowiedziany termin jego wzniesienia w 40. rocznicę wybuchu Powstania był dotrzymany.

PONAD 9 mln zł znajduje się na koncie budowy pomnika, który wzniesiony zostanie w 1984 r. na placu Konstytucji w Warszawie ku czci poległych w walce o utrzymanie władzy ludowej.

ZALOGA Stoczni Gdańskiej im. Lenina ostro finansuje, aby wykonać tegoroczne zadania pro-



dukcyjne. 24 bm. w Stoczni odbyła się uroczystość podniesienia bandery ZSRR na 2 kolejnych stawkach zbudowanych dla armatora radzieckiego.

NA WYBRZEŻU Szczecińskim świąteczne dni minęły pod znakiem sztormowej pogody. W Wigilię, 24 bm. na morzu wiał wiatr z mocą do 6 st. w skali Beauforta, 25 bm. 5 do 6 st., a 26 bm. z mocą 6 do 7 st. Rybacy przebywali w swych bazach.

W TORUNIU rozpoczyna się dziś doroczne, ogólnopolskie spotkanie noworoczne esperantystów z całego kraju, które trwać będzie do 2 stycznia 1983 roku.

ZAKŁADY Chemiczne w Policach koło Szczecina — jeden z największych kombinatów chemicznych w kraju — wyprodukowały w czasie świąt ok. 10.500 ton kwasu siarkowego, 4 tys. ton kwasu fosforowego, 3900 ton nawozów dwusulfidkowych i 4 tys. ton nawozów trójsulfidkowych.

WIĘKSZOŚĆ załóg statków gdańskiego armatora PLO spędziła święta na dalekich morzach i oceanach oraz w portach nieomal całego świata. M. in. marynarze m/s „Krańców”, świetłolary w drodze do Lome. Najbardziej, wystawnie, wypłynęli świetłolary m/s „Stefan Batory”, który z 700 pasażerami odbył 4-dniowy rejs po Bałtyku.

50-LECIE pracy artystycznej obchodzi popularna artystka sceny łódzkiej — Lena Wilczyńska. W telewizji ostatnio widzieliśmy ją m. in. w serialu „Jan Serce”.

PIĘĆ I PÓŁ ROKU skończył 24 bm. Arkadiusz Janusz Popławski z Białegostoku, uznany powszechnie za najmłodsze noworodka na świecie (wśród chłopców). Urodził się on 24 czerwca 1977 r. i ważył zaledwie 580 gramów. Obecnie jest on w pełni rozwiniętym chłopcem.

Język prasy, radia i telewizji nadal językiem „niby-polskim“

Ośrodek Badań Prasoznawczych w Krakowie zakończył w oparciu o analizę wybranych pism terenowych — badania poprawności języka naszej prasy. Ich rezultat — poszerzony o obserwacje zjawisk językowych występujących w prasie centralnej oraz radia i telewizji — jednoznacznie stwierdza, że kultura języka środków masowego przekazu nie uległa poprawie. Autorka opracowania dr Alicja Zagrodnikowa za główny błąd uznaje zbyt częste używanie wyrazów obcych. To szkodliwe zjawisko tłumaczy się — zdaniem autorki

— snobizmem, uleganiem manii obcych wyrazów, świadczących jakoby o wysokim poziomie wykształcenia autora tekstu. Typowymi przykładami są coraz powszechniej używane obecnie wyrazy: *generalnie, intensyfikacja, liderować, odium, perfekcjonista*. Wszystkie te słowa mają swe doskonałe polskie odpowiedniki. Bardzo liczna grupa uchylbieli stylistycznych tworzą wyrazy i wyrażenia, których używamy w niewłaściwym znaczeniu, np. „*zapobiegzyć*” (w znaczeniu *zapewnić*) itp. Pożądaną w prasie zwięzłości wypowiedzi szkoda plenić się coraz częściej wyrażeniami, ulubionymi zwłaszcza przez dziennikarzy agencji (PAP), a zaczerpnięte żywcem z języka urzędowego np. *dokonywać, ulegać modyfikacji, szeroka panorama uwarunkowań społeczno-politycznych*. „*w sferze polityki społecznej*”. Wiele do życzenia pozostawia także poziom ortografii.

Dyrektor Ośrodka Badań Prasoznawczych, prof. **Walery Pisarek**, do którego dziennikarz PAP zwrócił się z prośbą o osobistą ocenę języka naszej prasy w ostatnich miesiącach, stwierdził, że najbardziej rażące są błędy w pismach powstałych stosunkowo niedawno. Tak skandalicznego niedbalstwa językowego — dodaje — jak obecnie nie było w polskiej prasie społeczno-literackiej.

Dziennikarzy prasy, radia i telewizji nadal ulegają manierze powtarzania „na okragło” tych samych modnych zwrotów i wyrazów. Kiedyś np. powielano w nieskończoność „jedność moralno-polityczną narodu” teraz przyszedł czas np. na „*przysłowiowe mniejsze zło*”.

Ożywił się nieco zdaniem profesora język sprawozdań z wydarzeń politycznych, zasługa w tym jednak nie dziennikarzy, lecz różnorodny tematyczny tych wy-

darzeń, zmuszającego autorów do sięgania po większą liczbę słów i odchodzenie od tradycyjnych zwrotów frazeologicznych. Nie najlepszy przykład dają natomiast sami bohaterowie niektórych sprawozdań. Ze zdumieniem obserwujemy — powiedział profesor — jak ludzie, nierzadko naukowcy, których znam i szanuję jako przywiązujących ogromną wagę do poprawności języka, z chwilą objęcia wysokich stanowisk zaczynają w swych wystąpieniach naśladować akcent i słownictwo wiecowego mówcy, akcentując pierwszą sylabę wyrazu, używając ogromnych liczb obcych słów i „walcząc” skutecznie z zasadami składni. (PAP)

Od red. Bez złośliwości pozwolimy sobie wytknąć autorowi z PAP-u, iż pisząc o poprawności językowej, sam nie ustrzegł się błędów, czego przykładem jest m. in. celowo nie poprawiony zwrot „w oparciu o”, zamiast „na podstawie” albo „opierając się na”, nie mówiąc już o interpunkcji (którą poprawiliśmy).

Mówiącą rybę złowiono w Bałtyku

Rybak z nadmorskiej miejscowości Chłopy w woj. koszalińskim, Jan Świtalski złowił w Bałtyku nie spotykaną w tym rejonie morską rybę-dziwolaga. Ma ona ciemny grzbiet, czerwono-białe poobrzuże i duże niebieskie piętwy piersiowe. Ryba ma także specjalny mięsień pecherza pławnego, który umożliwia jej wydawanie... głosu. Fachowcy stwierdzili, że jest to ryba z rzędu okoniowatych, nosząca nazwę kurka czerwonego (Trigla lucerna). Ten gatunek ryb nie występuje w Bałtyku, natomiast spotykany jest w Morzu Północnym. (PAP)

Kasyno gry w mieszkaniu rencisty

Ilu jest w naszym kraju milionerów, nikt dokładnie nie wie. Wiadomo jednak, że znaczna ich część stanowią właściciele prywatnych zakładów. Bywa, że niewielki zakład jest tylko parawanem służącym do ukrycia innej działalności, nieraz na znacznej skali.

Okręgowy Zarząd Dochodów Państwa i Kontroli Finansowej w Wałbrzychu zainteresował się ostatnio handlową działalnością rzemieślników ze Świdnicy, który prowadził wyjątkowo wystawny tryb życia. Okazało się, że jest on właścicielem willi-palacjczy oraz kilku luksusowych samochodów. Wstępne dochodzenie wykazało, że prowadził on w 4 wynajętych willach zakład produkcyjny, zatrudniający 58 osób. Oprócz tego stwierdzono, że pracuje dla niego grupa chłupników zaangażowanych nielegalnie. Na podstawie zebranych materiałów

można stwierdzić, że zataił on obroty w wysokości kilkudziesięciu milionów złotych.

Trzy poważne afery gospodarcze ujawnili funkcjonariusze MO we Wrocławiu. Pod zarzutem naruszenia dochodów i ukrywania obrotów w produkcji zapalniczek jak też nielegalnego obrotu dewizami aresztowano 2 osoby. Korzystały one z usług „cichych” podwykonawców. Jak oceniono, zatrzymani zgromadzili majątek wartości 16 mln zł w postaci dewiz, bonów PKO, samochodów. Z kolei 2 cukierników, podejrzanych o nadużycia finansowe i nielegalny handel dewizami, uciulił majątek wartości ponad 12 mln zł, nie licząc willi i działek budowlanych. Wrocławską milicję zlikwidowała także nielegalne kasyno gry funkcjonujące w mieszkaniu rencisty. Wśród 48 osób zatrzymanych w tym lokalu przezwali przedstawicieli prywatnej inicjatywy oraz osoby nigdzie nie pracujące.

W Trójmieście przeprowadzono kolejną, szeroką zakrojoną akcję przeciwko „cinkciarzom” oraz handlarzom złota. Terenem akcji były sklepy Pewexu, banki oraz bramy portowe w Gdańsku i w Gdyni. Zatrzymano 57 osób. Także w Białymstoku funkcjonariusze MO zatrzymali ostatnio kilka osób pod zarzutem handlu dewizami pod tamtejszym Pewexem. (PAP)

Oświadczenie Agencji TASS na temat zachodnich insynuacji

MOSKWA (PAP). Agencja TASS ogłosiła następujące oświadczenie. Ostatnio w niektórych państwach zachodnich rozpowszechnia się niedorzeczne insynuacje, jakoby pewne państwa socjalistyczne były zamieszane w próbę zamachu na Papieża Jana Pawła II w maju ubiegłego roku. Ostrze tej kampanii, na wskroś przepojonej kłamstwami, godzi w Bułgarię, choć podle zaczęki zdarzają się także wobec Związku Radzieckiego. Na tego rodzaju absurdy nie należałoby w ogóle zwracać uwagi, tym bardziej że oszczercy już dostali za swoje. Chodzi jednak o próby grania na uczuciach ludzi naiwnych, szczególnie na uczuciach wiernych.

Fakty świadczą, że brudne nici prowokacji prowadzą do tych, którzy popierają represyjne reżimy w rodzaju chilijskiego czy salwadorskiego, którzy patronują izraelskim agresorom i terrorystom, którzy przywykli do codziennych przejawów gwałtu w swoich własnych państwach.

W każdym uczciwym człowieku wybrki pozbawionych skrupułów imperialistycznych służb wywiadowczych wywołują nie-

smak. Czy tylko służb wywiadowczych? Nie ulega wątpliwości, że zawioda rachuby na wzniecenie niechęci do Związku Radzieckiego i do innych państw socjalistycznych, na odwrócenie w jakimś stopniu uwagi od psychotryzmu militarystycznej, która towarzyszy przygotowaniu Zachodu do wojny budzącej coraz większy niepokój szerokich mas, niezależnie od przekonań społecznych czy wyznania.

7-metrowe zasy i burze śnieżne

DELHI (PAP) Niezwykle obfite opady śniegu nawiedziły indyjskie stany Dżammu i Kaszmir. W rejonie miejscowości Khatlatę pokrywa śniegu wynosi ponad 7 metrów. Wiele osiedli ludzkich jest całkowicie odciętych od świata. W licznych rejonach uszkodzona jest łączność telefoniczna i telegraficzna oraz linie energetyczne. Są ofiary śmiertelne.

WASZYNGTON (PAP) Gwałtowna burza śnieżna, która przeszła nad zachodnią częścią Stanów Zjednoczonych, spowodowała śmierć 3 osób. Ponad metroowe zasy śnieżne zablokowały wiele dróg oraz szlaków kolejowych. Około 2000 osób oczekuje na poprawę pogody na lotnisku Denver w stanie Colorado, będącym jednym z dziesięciu najważniejszych lotnisk pasażerskich w USA.

Nowe polskie filmy dla dorosłych i dzieci

Na Suwalszczyźnie i w Tykocinie kęto Białegostoku nakręcone były zdjęcia do filmu „Soból i panna” w reżyserii Huberta Drapelli wg znanej powieści Józefa Weyssenhoffa. Akcja utworu toczy się w romantycznej scenierii puszczy i bagien. W filmie występują: Jolanta Nowak (Warszuka), Jacek Borkowski (Michał), Jan Englert (Stanisław), Anna Lenartowicz (Aniela), Józef Duriasz (Łaukinis) i inni. Autorem zdjęć jest Stanisław Jaworski, scenografię projektował Roman Różycki, a produkcją w zespole „Perspektywa” kieruje Edward Kłosowicz. Film znajduje się w stadium montażu i udźwiękowienia w wytwórni Łódzkiej.

W Łodzi zakończono też zdjęcia do nowego polskiego sensacyjno-psychologicznego kryminału pt. „Magiczne ognie” realizowanego według scenariusza Ireneusza Iredyńskiego przez reżysera Janusza Kidawę. Wiodące role grają w nim Ignacy Gogolewski oraz para młodych aktorów — Jolanta Niwińska i Włodzisław Adamski. Zdjęcia kręcone w łódzkiej plenerach i naturalnych wnętrzach.

Studio Filmów Rysunkowych w Bielsku-Białej przygotowuje natomiast miłą niespodziankę dla najmłodszych widzów. W pierwszym kwartale przyszłego roku kończy realizację drugiego już w historii bielskiej wytwórni pełnometrażowego filmu dla dzieci pt. „Przygody błękitnego rycerzyka”. Jest to film animowany, którego scenariusz napisali wspólnie Lechosław Marszałek i Leszek Mech. (PAP)

Tatry w śniegu

Zakopane przyjęło świątecznych gości świeżym śniegiem. Warunki narciarskie doskonałe. Na Kasprowym Wierchu jest 74 cm śniegu, w Zakopanem 33. Szpital miejski odnotował w sumie 46 wypadków narciarskich. Ani jednego nie było w rejonie Kasprowego Wierchu, prawie wszystkich „potamniców” dostarczyło pasmo Gubałówki. W Tatrach i Zakopanem ruch mniejszy, niż przewidywano. Przyczyną m. in. są zbyt krótkie wakacje szkolne, które w tym roku szkolnym w zimie zostały rozmięnione na drobne. (al)

Po spełnieniu żądań uwolnili porwaną

Porwana przed 2 tygodniami córka prezidenta Hondurasu, 33-letnia lekarka Xiomara Suazo, została w nocy z czwartku na piątek uwolniona przez porwawcy. Porwania dokonali członkowie partyzanckiego gwałtemskiego ruchu ludowego „MPR-Ixim”, którzy w zamian za uwolnienie domagali się opublikowania w prasie meksykańskiej i wszystkich państw środkowej Ameryki dwustronnicowego manifestu politycznego. W dokumencie tym m. in. obarcza się Stany Zjednoczone odpowiedzialnością za obecny kryzys nekajacy narody latynoamerykańskie. Stwierdzono ponadto, że Honduras stał się główną kwatery, z której dokonywana jest imperialistyczna inwazja na Nikaragwę. Władze Gwatemali spełniły żądania partyzantów.

Mafijne porachunki w Nowym Jorku

WASZYNGTON (PAP) Krwawa „egzekucja” w gangstersko-mafijnym stylu miała miejsce w dzielnicy Nowego Jorku — Brooklynie. W biały dzień, przed kościołem, w obecności setek osób uczestniczących w pogrzebie, 3 zamaskowanych osobników zastrzeliło 25-letniego Charlesa Guarino, zwanego Mickey, oddając do ofiary 33 strzały. Natomiast w ub. tygodniu w jednej z restauracji w dzielnicy chińskiej Nowego Jorku (Chinatown) wybuchła ostra strzelanina, w której następnie zginęły 3 osoby, a 8 odniosło obrażenia. W momencie, gdy grupa mężczyzn otworzyła ogień z broni automatycznej, na sali znajdowało się wielu gości. Zabici to młodzi ludzie. Zdanem policji do obu incydentów doszło w ramach porachunków rywalizujących gangów.

Jasełka przy ul. Bocheńskiej

Ze Świętami Bożego Narodzenia nieodmiennie kojarzą się jasełka — widowisko teatralne przedstawiające narodzenie Jezusa w stajence betlejemskiej. Ileż radości, piękna i swoistego humoru noszą jasełka! Występują w nich: diabeł, śmierć, król Herod i inne postaci związane z biblijną i ludową tradycją Bożego Narodzenia. Jeszcze nie tak dawno wiele miejscowości — zwłaszcza na południu Polski — miało co roku swoje jasełka z miejscowym organistą czy sklepikarzem w roli Heroda lub z kierownikiem kina, który grał diabła buchającego ogniem. Dla wielu widzów był to niejednokrotnie pierwszy kontakt z teatrem.

Do pięknej tradycji tych widowisk nawiązują „Jasełka” wystawione obecnie w krakowskim Teatrze Kolejarza przy ul. Bocheńskiej. To barwne widowis-

ko, wzruszające w swej szczerości i prostocie, pełne kołęd i pastorałek, oparte na jasełkach Lucjana Rydla pt. „Betlejem polskie”, opracował Eugeniusz Pawłowski. Stąd oprócz pasterzy i trzech króli maleńkiemu Jezusowi przychodzą się pokłonid do szopy postaci bardziej współczesne: marynarz i żołnierz, a nawet więziennik obozu koncentracyjnego, która ofiarowuje mu różianec wykonany przez siebie z chleba.

Bardzo polskie jest to Boże Narodzenie. Pasterzy, czyli górali z naszych Tatr, budzą anielskie pienia i uszyscy wyruszają do Betlejem, które według nestora góralskiego rodu, położone jest zaraz za Tynem, trzeba tylko minąć Wieliczkę.

Wśród jasełkowych postaci na scenie przy ul. Bocheńskiej ogólną radość wywołują Żyd ze swym zabaunym tańcem i śpiewem oraz diabeł proszący o grosik. Jest też Twardowski, który straszy diabła świeconą wodą. A skoro już o diabła mowa, to ma on w przedstawieniu cechy typowego diabła z opowieści ludowych. Wygląda groźnie z płonącymi widłami. Śmierci też można się przestraszyć, gdy kosą ścina głowę Heroda.

W przedstawieniu można usłyszeć sporo ładnie wykonanych kołęd i pastorałek, a wśród nich jedna z najpiękniejszych: „Oj! Maluski, maluski”. „Jasełka” „u

kolejarzy” mają także te zalety, że dużo w nich tańca i ruchu scenicznego.

Jest to z pewnością zastręga całego zespołu, tej także zastręgi ukladu Krakowa sceny; począwszy od reżyserów: Marty Senowskiej, odwołującej u spektaklu rolę Matki Boskiej, i Józefa Paruźnika, który przygotował również układy choreograficzne, a także scenografa — Ferdynanda Toboły, występującego w roli diabła, czy kierownika technicznego — jednego z trzech króli — Andrzeja Szelesta. Wszyscy aktorzy tego Teatru pracują na co dzień w różnych zawodach, ale teatr jest ich pasją życiową. „Jasełka” stanowią dobrą okazję, by wybrać się do Teatru przy ul. Bocheńskiej, a w przyszłości na cięszącą się dużą popularnością „Wojnę z babami”, do której Teatr Kolejarza powróci po „Jasełkach”. (za)

Pięcioraczki w Izraelu

BEJRUT (PAP) 31-letnia nauczycielka, Malak Glazel, mieszkanka Izraela, urodziła w ub. tygodniu pięcioraczki — samych chłopców. Poród nastąpił w odstępach kilkuminutowych. Chłopcy ważą od 1 do 2 kilogramów. Sześciolatka matka oraz cała piątka czują się dobrze. Małżeństwo Glazelów posiada już 10-letnią córkę.

● W wigilijny wieczór na międzynarodowym lotnisku w Trójmieście do wielkości miesiąc chiński, Kantonie, spłonął po wylądowaniu samolot linii krajowych W-82. Spośród 69 pasażerów 23 osoby zginęły, a 20 odniosły rany.

● Podziemne wstrząsy o sile 3,3 stopnia w skali Richtera zarejestrowano w Algierze. Epicentrum trzęsienia znajdowało się w odległości 15 km od stolicy Algierii. Strat materialnych nie ma.

● W wyniku sztormu wyrzucił się i zatonął w wybrzeży Japonii statek pływający pod banderą tego kraju „Klio-Maru”. 2 członków załogi przepadło bez wieści, pozostałych marynarzy udało się uratować.

● Władze pakistańskie skonfiskowały w pobliżu miasta Peshawar partie blisko 400 kilogramów heroiny o czarnorynkowej wartości 150 milionów dolarów. Narkotyki był ukryty w specjalnych schowkach ciężarówce.

● Śmigłowce wojskowy francuskiej sił stacjonujących w RFN rozbił się w czasie lotu treningowego w rejonie miasta

Muellheim, gdy zawadził o linie wysokiego napięcia. 2 pilotów zginęło.

● W malajzyjskim stanie Negeri Sembilan, gdzie wystąpiła epidemia cholery, zarejestrowano nowe przypadki tej choroby. Lokalne organy ochrony zdrowia podjęły szeroką akcję profilaktyczną w celu niedopuszczenia do rozprzestrzenienia się tej groźnej choroby.

● Celnicy włoscy aresztowali na rzymskim lotnisku obywatela z pakistańskiego, w którego walizce o podwojnym dnie znalazł się blisko 3 kilogramy heroiny o czarnorynkowej wartości blisko 150 tys. dolarów. Narkotyki ukryte były w prezentach gwiazdkowych.

● Policja w szwedzkim porcie Goeteborg aresztowała 2 obywateli holenderskich, u których znaleziono 8 kilogramów haszyszu o czarnorynkowej wartości blisko 150 tys. dolarów. Narkotyki ukryte były w prezentach gwiazdkowych.

● W północno-wschodnich rejonach Brazylii utrzymuje się długotrwała susza. Od 4 lat opady występują tam tylko sporadycznie. W niektórych miejscowościach stanów Bahi i Pernambuco dochodzi ostatnio do masowych rabunków, dokonywanych w magazynach i sklepach z żywnością przez głodnych i desperacyjnych wieśniaków.

co słysząc...

Na 190 lat wzięcia skazana została przez sąd najwyższy w Tajlandii 40-letnia urzędniczką wydziału finansowego, która różnymi oszustwami przywłaszczyła sobie około 3 milionów bhatów. Udowodniono jej 38 przypadków nielegalnego przywłaszczenia mienia.

W KRAKOWIE

Przed 80 laty 27 XII 1902 r.

O ile kończący się rok był pomyślny pod względem konserwacji kościołów, o tyle ubogi, jeśli idzie o restaurację domów świeckich. Zaczęto przebudowę zaledwie dwóch domów o większej wartości architektonicznej. Jako pierwszą wymienić wypada kamienicę przy ul. Floriańskiej pod L. 28. Dotychczasowy tok prac pozwala na nadzieję, że, o ile tylko da się to zrobić, uratowana zostanie piękna fasada kamienicy w stylu Ludwika XVI oraz bardzo ozdobne wyposażenie wewnętrzne i piętra, utrzymane w podobnym stylu, z supraportami, boazeriami, kominkami itp. które w Krakowie należą już dzisiaj do rzadkości. Znana ogółowi postawa patriotyczna i poczucie obywatelskie p. Konstantego Wisniewskiego, właściciela drugiego zabytkowego domu przy ul. Floriańskiej pod L. 15 pozwalają żywić nadzieję, że rozpoczęta późną jesienią restauracja tej kamienicy, nie doprowadzi do utraty żadnego zabytkowego szczegółu; wprost przeciwnie — ochroni od zagłady każdy najmniejszy detal. Dom ten, w swoim czasie zwany „Pod Wiewiórką”, przez długie lata stanowił siedzibę znanej drukarni Piotrkowickowej. Zachowały się w nim zabytkowe kamienne obramienia drzwi i okien, szereg starych szczegółów architektonicznych, nawet damne napisy. Konserwacja domu najpóźniej ukończona zostanie w roku przyszłym. „Czas”



Spójrzmy życzliwiej

Tyle i tak ciężkich paczek nie pamiętają najstarsi listonosze

Piosenka mówi, że ludzie listy piszą, zwykle, polecane, ale nasila się to szczególnie w okresach świątecznych. Często na ulicach naszego miasta widzi się wtedy objuczonych przesadnie listonoszów, którzy obdarowują nas przesyłkami z różnych stron kraju, a także z zagranicy. Sporo się Poczcie Polskiej dostało i na łamach pism i w audycjach radiowych — często słusznie — ale trzeba czasem instytucję tę pokazać i od do-

brej strony, bo trzeba wziąć pod uwagę, że ma ona — zwłaszcza w okresie przedświątecznym — pełne ręce roboty, która niejednokrotnie przekracza jej możliwości spowodowane choćby brakiem ludzi do pracy. Poczta krakowska pracowała w okresie przedświątecznym „na cały zegar”. Największym problemem były paczki zagraniczne. Takiej ilości jak w tym roku nie pamiętają najstarsi listonosze.

Robiło się wszystko, aby adresaci otrzymali je jeszcze przed świętami. Utworzono nowy tymczasowy punkt paczkowy „Kraków-10” w pomieszczeniach KS Cracovia. Przy okazji podziękować należy temu zasłużonemu klubowi sportowemu, że udostępnił Poczcie swą dużą salę. Mimo to magazyny i tak pękaly od nadmiaru przesyłek. Stąd apel na przyszłość do mieszkańców Krakowa, aby gdy tylko otrzymają awizo, przybywali po swe paczki, bo nie wszystkie mogą dorożę listonosze, którzy i tak aby rozładować „szczyt” w Śródmieściu „robili drugi chód”, czyli w ciągu dnia dwukrotnie noszili przesyłki. Pomyślano też o ludziach chorych i niedołężnych. Tym listonosze przynosili paczki do domu, powtarzając swą czynność, gdy nikogo nie zastali w domu.

Warto ukazać na przykładzie jednego dnia jak objuczeni byli paczkami listonosze 21 grudnia br. Otóż w Podgórzu na jednego doręczyciela przypadło do roznieśienia 189 paczek, w Nowej

Więzienna plaça

Przebywający w zakładach karnych województwa m. krakowskiego więźniowie mają obowiązek pracy. Wynagrodzenie za pracę brutto wynosi od 3500 do 5500 zł, z czego skazani w zależności od rygoru odbywania kary oraz sytuacji materialnej ich rodzin otrzymują od 25 do 75 proc. W rygorach: zasadniczym — 25 proc., złagodzonym — 30 proc., przy obowiązku alimentacji i trudnej sytuacji materialnej rodzin skazanych — 75 proc.

Bez nich nie wyobrażamy sobie życia

Już 100 lat niebieskie tramwaje wożą nas po Krakowie

Dopiero w XIX wieku Kraków rozrósł się na tyle, że zaczęto rozważać potrzebę wprowadzenia w mieście komunikacji publicznej. W 1875 roku wyruszyły na ulice pierwsze omnibusy. W 7 lat później belgijska „Compagnie Generale des Chemins de Fer Secondaires” uruchomiła pierwszą w naszym mieście linię tramwajową. Po jednym torze między mostem podgórskim a Dworcem Kolejowym jeździło 6, ciągniętych przez konie, wozów. W 4 lata później można

było pojechać tramwajem z Rynku do Parku Krakowskiego.

Ostatnie lata dziewiętnastego stulecia upłynęły na dyskusjach nad przyszłością krakowskiej komunikacji szynowej. Dyskutowano niemniej gorąco niż obecnie, a temat był nadzwyczaj ważki. Zastanawiano się mianowicie jak unowocześnić tramwajową trasę. Nie ulegało dla nikogo wątpliwości, że przyszłość należy do prądu elektrycznego. Ale rajcy nie chcieli zgodzić się na rozwiązanie szpecących miasto drutów nad torami. Myśleli o zasilaniu akumulatorowym. Wysłano więc za granicę ekspertów, którzy po wnikliwych obserwacjach i studiach powrócili do kraju. Druty okazały się nieodzowne.

W 1898 roku założono „Krakowską Spółkę Tramwajową”. Przyjęła ona od Belgów dwie linie tramwaju konnego, przeznaczone w 1900 roku niespełna 2 miliony pasażerów.

16 maja 1901 roku ruszyły pierwsze tramwaje elektryczne. W 1902 roku wybudowano kolejną linię tramwajową.

Przed wybuchem pierwszej wojny światowej krakowski tramwaj stał się w 95 procentach własnością gminy. Przewodniczącym Rady Nadzorczej zostaje prezydent miasta — Juliusz Leo. Już wtedy nie było wątpliwości, że komunikacja publiczna jest niezbędna w nowoczesnym mieście.

Powstałego w 1918 roku państwa polskiego nie było początkowo stać na nowe inwestycje komunalne. Dopiero więc w 1925 roku ułożono szyny na następnych krakowskich ulicach. Do wybuchu wojny można było już dojechać tramwajem do Matecznego, do Szkoły Podchorążych w Bronowicach, do ul. Mogiłskiej i cmentarza Rakowickiego. Preżnię też działała od 1928 roku Krakowska Miejska Kolej Elektryczna S.A. budując m. in. domy dla pracowników „tramwaju”.

Zwłolowy rozwój krakowskiej komunikacji szynowej rozpoczął się w 1952 roku. Wtedy to, dookładnie 7 listopada, wyruszył pierwszy tramwaj do Nowej Huty. Coraz szybciej rozwijające się miasto wymagało wciąż budowy nowych tras. Wprawdzie całkiem niedawno, przed kilkunastu zaledwie laty, „znawcy” orzekli, że tramwaj jest już przestarzałym środkiem, że przyszłość należy do autobusu, lecz życie szybko zweryfikowało te opinie. Ale rozwój sieci tramwajowej w Krakowie został zwolniony. Dziś mamy 79 kilometrów, w budowie linię do osiedla XXX-lecia. Potrzeby są znacznie większe. Marzy nam się szybki tramwaj miejski, może z czasem metro. Bo komunikacja szynowa w naszym mieście musi się wciąż rozwijać. W bieżącym roku 550 wagonami jakie posiada MPK przewieziono sporo ponad 300 milionów pasażerów. Dziennie jeździ po mieście niebieskimi wagonami niewiele

mniej ludzi, niż przewieziono na jednej linii w całym 1900 roku.

MPK zatrudnia dziś 7 tysięcy pracowników. Jest największym poza Hutą im. Lenina zakładem pracy naszego miasta. I spełnia swe zadania na miarę możliwości. Czy uda się kiedyś zaspokoić w pełni potrzeby? Nie będzie to proste, ale nie tracmy nadziei. (kg)

Pawilon „Iglopolu” ciągle czeka na gastronomię

Przed dwoma laty, ze sporym opóźnieniem, budowlani oddali do użytku pawilon handlowy w Prokocimiu Nowym, w osiedlu Parkowym, w rejonie ul. Lilli Wenedy. Handlowcy spod znaku „Społem” nie bardzo kwapili się z jego przejęciem, więc placówka stała nieczynna wiele miesięcy. Wreszcie gospodarz Prokocimia Nowego: Krakowska Spółdzielnia Mieszkanio-wa, zdecydował się przekazać pawilon w użytkowanie wrocławskiemu debickiego Kombinatowi „Iglopol”.

Zgodnie z zapowiedziami „Iglopol” zobowiązał się do uruchomienia w pawilonie wrocławskiego sklepu z mrożonkami, gdzie miał być w ciągłej sprzedaży ich pełny wybór. I tak się stało.

Natomiast w drugiej części obiektu zapowiadano prowadzenie lokalu gastronomicznego. Planowano urządzić tutaj pizzerię, bufet z daniami gorącymi i zakąskami zimnymi, jak też cocktailami, słodyczami, kawą, herbatą i napojami alkoholowymi niskoprocentowymi.

Chłodnia na razie nie otrzymała obietnicy i lokal gastronomiczny nadal nie funkcjonuje. Wystąpiły kłopoty z montażem urządzeń. Przy okazji pomyślano o urządzeniu bardziej atrakcyjnych wnętrz pawilonu. To spowodowało opóźnienie w pracach adaptacyjnych. Komitet Osiedlowy i mieszkańcy zażądali od „Iglopolu” — do czasu uruchomienia placówki gastronomicznej — lepszego wykorzystania powierzchni pawilonu i otwarcia tutaj dwóch stoisk: nabiałowego (pod patronatem Spółdzielni Mleczarskiej) i pieczywem cukierniczym. W tych dniach zostały one uruchomione.

Tymczasem lokal gastronomiczny otworzy swe podwoje prawdopodobnie nie wcześniej, niż z końcem I kwartału 83 r. (ja)

Tony maki z fabryki mebli

Współczesne meble produkują się z płyt wiórowych, stolarskich (zrobionych z drewnianych listewek), płyt pilśniowych lub paździerzowych pokrytych okleiną z naturalnego drzewa lub z tworzywem sztucznym.

Do niedawna do przyklepania okleiny do płyty używano kleju składającego się z żywicy mocznikowej i maki żytniej. Przed 11 laty pracownicy Krakowskich Fabryk Mebli zastąpili część maki mielonym gipsem, na który to pomysł uzyskali patent. Meble nie na tym nie straciły, a maki zużywano znacznie mniej.

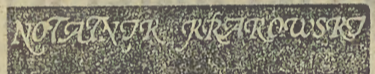
Teraz, w związku z deficytem maki, udało się ją w ogóle wycofać ze składu kleju i zastąpić włosem drzewnym, materiałem odpadowym, dotychczas wyrzucanym na śmieciak i powstającym w trakcie zlifowania drzewa. Na pomysł ten woadi i zrealizował go zespół pracowników KPF: mgr inż. Kazimierz Szota, mgr inż. Wincenty Strada, mgr Jolanta Lempart i technik Maria Eagan, korzystając z pomocy specjalistów z Wydziału Towaroznawstwa Akademii Ekonomicznej pracujących pod kierunkiem doc. dra Mieczysława Skrzypka oraz Zakładu Ekspertyz i Syntez Chemicznych Instytutu Chemii UJ z dr. Elżbiętą Wenda.

Klej jest również dobry, a tony maki w ten sposób zostają w sklepach. Same KFM zrezygnowały w ten sposób z zakupu 9 ton maki. Gdyby wszystkie zakłady meblarskie zrzeszone w przemyśle kluczowym wzięły przykład z krakowskich producentów, wówczas na rynku pozostałoby 800 ton maki a w portfelach zakładów 12 mln zł rocznie. Na razie wynalazcy z KFM sami oszczędzają makę i czekają na patent. (n)

Nasze ulice

Lubicz – miasteczko pod Krakowem

Od ul. Szpitalnej do początku ul. Lubicz można przejść w ciągu paru minut. W roku 1670 było to już poza granicami miasta



JUTRO O GODZINIE:

- * 10-15 — ODK „Wola” ul. Kr. Jadwigi 215 — Blok imprez dla dzieci w okresie ferii Również w dniach 29 i 30 bm. w godz. 10-15.
* 16 — Sukiennice, „Kram pod Ptaszkami” — „Hej, bracia czy śpiacie?” — koncertują „Waganty”.

A POZA TYM:

- * ODK „Wola”, ul. Kr. Jadwigi 215 — zaprasza dzieci w okresie ferii zimowych (27, 28, 29, 30 bm. o godz. 11.00) na blok imprez: korowody taneczne, filmy, imprezy artystyczne, spotkania z ciekawymi ludźmi i wiele niespodzianek.
* Pałac Młodzieży, ul. Krowoderka 8 — organizuje imprezy noworoczne dla dzieci pod hasłem „Noworoczny bal wśród zwierząt”, na które zaprasza wszystkie dzieci.
* MDK im. K. Gałczyńskiego, ul. Czackiego 11 — zaprasza na kurs węzłków makrama, który poprowadzi p. Zenona Stróżyk. Kurs rozpoczyna się od Nowego Roku. Informacje: tel. 66-67-52 w godz. 9-18.

otoczonego wysokim murem. Tutaj, gdzie znajduje się dzisiaj podziemne przejście i Dworzec Główny — ciągnęły się łąki i pola. W tym też roku król Michał Korybut Wiśniowiecki zezwolił rodzinie Andrzeja Gótkowskiego herbu Lubicz na założenie w tym rejonie odrębnego miasta, a właściwie podgrodzia. I chociaż w rok później cofnął ten przywilej, „miasteczko” (jak kilka podobnych w najbliższym otoczeniu Krakowa) zaczęło się rozwijać.

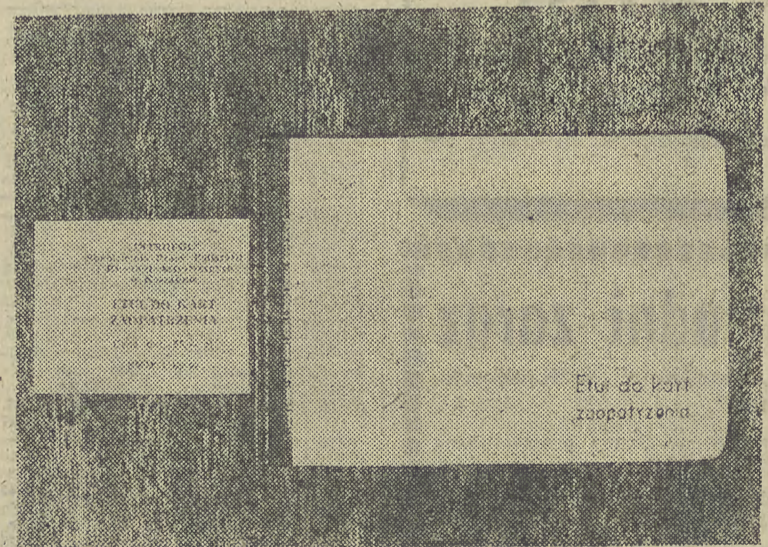
Zamieszkał w nim przeważnie drobni rzemieślnicy, którzy nie posiadali prawa miejskiego, a tym samym nie mogli osiedleć się w podwawelskim grodzie. Skromne więc było to miasteczko i nie pozbawione „influktów” (z powodu konkurencji) z krakowskimi cechami. W miarę upływu czasu, gdy Kraków coraz śmielej wychodził za ogromne mury, nabierał rozmachu, aż wreszcie wchłonął osadę Lubicz, podobnie jak Kleparz i Kazimierz. Tyle tylko, że te prośły do rangi dzielnic Krakowa (choć obecnie nimi być przestały), a po „miasteczku” Lubicz pozostała tylko nazwa ulicy. (až)

Komunikat MO

Komenda Miejska MO w Wieliczce, ul. Kilińskiego 5 (tel. 22-57-08), prowadząc dochodzenie w sprawie wypadku drogowego, któremu w noc z 26/27 sierpnia 1982 r. uległa Krystyna K. prosi o porozumienie się mężczyzną w wieku 30-40 lat, noszącego broń, który tej nocy przebywał w towarzystwie pokrzywdzonej w okolicy Ronda Kotlarskiego w Krakowie, a najazutrz rano kontaktował się z jej ojcem.

Dla pedantów i pesymistów

Wydawało nam się, że nic już nas nie zdola zdziwić, a jednak. W sklepach papierniczych naszego miasta pojawił się nowy artykuł „etu do kart zaopatrzenia”. Producentem owego wyrobu jest Spółdzielnia Pracy Poligrafii i Rzemiosł Artystycznych w Koszalinie Nowość zawierająca 6 kieszonek ze zgrzewanej folii ocieniono na jedne 55 zł Sądymy, że spółdzielcy z Koszalina to prawdziwi pesymiści, skoro produkują trwałe etui na kartki reglamentacyjne... (jr)



Fot. Jadwiga Rubiś

W odpowiedzi na „Pijackie eldorado”

W związku z listem Czytelnika „Pijackie eldorado” otrzymaliśmy podwójne wyjaśnienia, które cytujemy z niewielkimi skrótami:

■ Zarząd „Społem” WSS Oddział Krowodrza uprzejmie informuje, że w barze „Prądnicki” alkohol został wycofany ze sprzedaży w 1979 r., a w 1980 r. po modernizacji lokalu stworzono jadalnię likwidując równocześnie sprzedaż piwa.

■ Podobnej treści pismo otrzymałymi od agentki prowadzącej ten lokal gastronomiczny: „Bar tylko z nazwy może

nasuwać przypuszczenie, że podaje się tutaj alkohol — natomiast w rzeczywistości jest to jadalnia bez prowadzenia sprzedaży alkoholu. Jednakże — dodaje agentka — za jadalnią znajduje się uliczka, gdzie zbierają się nie pracujące lumpy i piją alkohol kupiony w pobliskim sklepie lub na melinach. Ponieważ pijaństwa te odbywają się tuż za stołówką, stwarza to u wielu osób przypuszczenie, iż piło w tym barze”.

Dziękujemy za szczegółowe wyjaśnienia. Uliczkę za barem polecamy uwadze MO! (dag)

Nowy Gmach całkiem od nowa

W Krakowie, jak wiadomo, wszystko ma swoją historię, także budowy, choć rzadko się zdarza by była to historia chwalebna. Rozbudowa Nowego Gmachu Muzeum Narodowego w Krakowie powraca od lat kilkadziesiąt w wystąpieniach publicznych ludzi zatroskanych o dobro kultury, powraca w artykułach prasowych — staje się przysłowia-wa.

O blisko 50-letniej historii rozbudowy Nowego Gmachu można by napisać książkę. Nie cofając się w czasie tak daleko przypomnijmy, że po krótkim okresie napawającym optymizmem w połowie lat 70-ych budowę wstrzymano motywując decyzję ogromnymi zaletami w wykonaniu planów budownictwa mieszkaniowego. Od tego czasu, mimo usilnych starań dyrekcji Muzeum i życzliwych sprawie ludzi nie udało się ponownie rozpedzić raz zatrzymanego koła. Tak zwane przeobrażenia roczne na budowie wyno-

sily od kilku do kilkunastu milionów złotych, co przy budowie tak potężnej można uznać za wydatki niemal groszowe. W tej chwili zaś wypada rozpocząć ją niemal od początku, bowiem w miarę upływu lat zmieniło się tak wiele, że przygotowana pierwotnie dokumentacja jest zupełnie nieprzydatna. Zmiany dotyczą systemu klimatyzacji, systemu zabezpieczeń przeciwwłamaniowych zasilania, ogrzewania itp. itd. To, co zostało już we wnętrzu nowej części wybudowane będzie musiało, w związku z tymi zmianami, zostać w znacznym procencie wyburzone. Nowa dokumentacja została już przygotowana przez Miasto-projekt. Zaczyna się problem generalnego wykonawcy. Ma nim być „Budopol”, który wszakże nie podpisał ostatecznej umowy z inwestorem wcześniej nim nie ustali i nie uzyska zapewnienia wykonania prac podwykonawców i wykonawców częściowych. To zaś nie nastąpi

wcześniej niż w połowie roku 1983. W tej sytuacji „Budopol” gwarantuje w roku 1983 przerob... 4 mln zł ze 110, którymi dysponuje inwestor.

Na przedświątecznym spotkaniu poświęconym rozbudowie Muzeum Narodowego w wiceprezydenta m. Krakowa Andrzeja Żmudy ustalono wszakże, że w drugiej połowie stycznia 1983 roku spotkają się ponownie wszystkie zainteresowane strony, by raz jeszcze mówić o możliwościach zwiększenia tego przerobu przynajmniej do kwoty ok. 50 mln zł poprzez wykonanie tych wszystkich prac, które tak czy owak wykonane być muszą, a które wykonać można nie czekając na przedsięwzięcia specjalistyczne.

Ponieważ w tej sprawie lepiej nie pozwalać sobie na przedwczesny optymizm poczekajmy do stycznia, może prognozy dla Muzeum Narodowego będą wówczas nieco lepsze. (e)

Wszystkim osobom z Krakowa i z całej Polski, które wzięły udział w uroczystościach pogrzebowych naszego najukochańszego Meża, Tatusia i Dziadziusia

mgr farm. JERZEGO GABRYŚIA

i nam w tych ciężkich chwilach okazały wiele serca, pomocy i współczucia — serdecznie dziękujemy

ŻONA, CÓRKA, SYNOWIE i RODZINA

PRACA

PRZYJMĘ czeladnika lub czeladniczkę krawiecką, Antonina Czajkowska, Czarnowiejska 9, g-36505

MECHANIK samochodowy z praktyką, specjalność Fiat 126p — poszukuje pracy w prywatnym zakładzie, Tel. 44-05-73, po 18-tej, g-36634

POMOC do dziecka, dochodząca, przyjmie na korzystnych warunkach. Zgłoszenia: Urszula Jura, ul. Madalińskiego 19, sklep, godz. 12-14.

SPECJALISTĘ do naprawy kalkulatorów zatrudni zakład uslugowy — Zdzisław Jarosz, Kraków, Floriańska 38, 37808

NAUKA

MATEMATYKA — korepetycje, egzamina — Krawczyk, tel. 11-37-77.

DLA małżeństw i par parcie tańca towarzyskiego organizuje Andrzej Golonka, klub „Garbarnia”, ul. Sokolska 17, tel. grzeźnościowy 66-05-94, g-33460

MATRYMONIALNE

BLONDYNKA, studia — pozna sympatycznego pana do lat 39, po studiach. Warunek — ślub kościelny. Oferty 36487 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SZCZĘŚLIWIE kojarzy małżeństwa biuro matrymonialne „Mazury”, Olstyn 2, skrytka 336.

KUPNO

NOWA karoserie Trabanta kupię. Oferty 36499 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZDECYDOWANIE kupię nowe meble, najchętniej „Parys” lub „Jadwiga”, „Rotterdam”, „Kopernik” lub „Cracovia”, Magda S”, syplalnie „Ludwik” oraz 60 m² wykładziny dywanowej. Oferty 36862 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZABYTKOWY żyrandol kupię. Oferty 36713 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ANTYCZNY żyrandol, lampy — kupię. Oferty 36714 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

UŻYWANĄ karoserię 123 p — kupię. Oferty 36715 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WERSALKĘ „Sultan”, tapczan dwuosobowy, pralkę automatyczną — zdecydowanie kupię. Tel. 11-79-20, g-36772

MEBLE międzywojenne i starsze kupię. Tel. 11-79-20, g-36772

GITARĘ basową (deskę) kupię. Tel. 48-16-65, wieczorem, g-36786

ZLEWOWZYWAK 2-komorowy z ociekaczem z nierdzewnej blachy — kupię. Tel. 33-65-78, g-36821

„JOWISZ”, nowy — kupię. Oferty 36833 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

WARTBURGA 1000, skrzynie biegów — kupię. Oferty 36529 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FILMY dziecięce szer. 8 i super 8 mm, stolik montażowy, kamerę dwuosobową na film 2x8 mm — kupię. Tel. 33-02-11, g-36652

PIANINO nowe kupię. Tel. 66-31-38, g-36652

GRAMOFON „Danił” kupię. Tel. 48-38-21, g-36559

WTRYSKARKĘ kupię. Tel. 38-69-21, g-36552

PRALKĘ automatyczną kupię pilnie. Oferty 36720 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

NOWE meble „Hejnal”, „Kalwarja” lub podobne — kupię. Oferty 36708 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

STUDENT z zagranicy kupi wielki słownik polsko-angielski i angielsko-polski, wydany po 1968 r. Oferty 36717 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

SPRZEDAŻ

OCTAVIA Super tania sprzedam. Ul. Radzikowskiego 66/107, w godz. 18-18, g-36449

KOMUNIKATY

„Społem” WSS w Krakowie — Oddział Stołówek i Bufetów unieważnia zagubioną pieczętkę o treści „Stołówka 11-4-027”.

PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEMYSŁU BETONOWO „PREFABET”

Kraków, ul. Centralna 53.

ZATRUDNI natychmiast

- ◆ 2 pracowników na stanowiska pracy specjalisty ds. socjalnych
- ◆ głównego specjalistę ds. ekonomicznych

Przedsiębiorstwo zapewnia:

- wynagrodzenie zgodne z Zakładowym Regulaminem Wynagradzania Pracowników PPB „PREFABET” Kraków
- świadczenia socjalno-bytowe jak: kolonie dla dzieci, wczasowiczyznice
- uprawnienia wynikające z Karty Pracowników Budownictwa.

Zgłoszenia przyjmuje i bliższych informacji udziela Dział Pracowniczy Przedsiębiorstwa, adres jak wyżej, tel. 44-37-22 wewn 331. (dojazd tramwajami linii nr 1 i 22 lub autobusami linii nr 148 i 125).

Dyrekcja Medycznego Studium Zawodowego Nr 2 w Krakowie, ul. Zamojskiego 58

OGŁASZA WPISY

KANDYDATÓW NA I ROK NAUKI, OD 1 II 1983 r., na Wydziale Pielęgniarstwa Neuropsychiatrycznego.

Bliższych informacji udziela sekretariat Studium, telefon 66-24-81 lub 66-05-08

MURARZY zatrudni zaraz

Spółdzielnia Mieszkańowa „Wspólnota” w Krakowie, ul. Kliny 2.

Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy pracowników spółdzielczości budownictwa mieszkaniowego.

Szczegółowych informacji udziela Dział Pracowniczy SM „Wspólnota”, Kraków, ul. Kliny 2, tel. 11-90-22, wewn. 158.

KRAKOWSKA FABRYKA APARATÓW POMIAROWYCH MERA—KFAP w KRAKOWIE

ZATRUDNI zaraz KOBIETY

w zawodzie monter aparatury pomiarowej

Wymagane wykształcenie minimum podstawowe. Wymagany wiek do 40 lat. Wynagrodzenie płatne wg Układu Zbiorowego Pracy pracowników przemysłu maszynowego.

Adres: **KRAKÓW, ul. G. ZAPOLSKIEJ 38, Bronowice.** Dojazd tramwajami linii nr 4, 8, 12 i 13. Telefon bezpośredni 37-05-93 lub centrala 37-42-22, wewn. 249.

MASZYNY stolarskie i narzędzia pomocnicze — sprzedam. Feliks Pera, Kraków, ul. Główna 11, obok MPK, g-36462

DO sprzedania futro z nutry, grzebiety, ciemny brąz, rozmiar 50. Fryderyk Klauz, Opatkowice 93, 32-100 Proszowice, g-36447

SILNIK Warszawa 233, górnozaworowy, w dobrym stanie oraz akumulator, szyby, drzwi, części blacharki — sprzedam. Wiadomości: ul. Kochanowskiego 16/40, g-36470

SYRENE Bosto, fabrycznie nową — zamienię na nowego Trabanta. Oferty 36475 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KAROSERIE Zastawy 1100p, po wypadku — sprzedam. Tel. 48-54-06, po godz. 16, g-36481

MAGNETOFON stereo — quadro M 2406 oraz radio stereofoniczne „Kleopatra” wraz z kolumnami — sprzedam. Teresa Burkiet, Nowa Huta, os. Hutnicze 3/105, g-36475

KASZTANOWE futro damskie — panofix, rozmiar średni — sprzedam. Tel. 33-24-68, g-36506

ZASTAWĘ 750, do remontu lub na części — tania sprzedam. Nowa Huta, os. Jagiellońska 31/26, g-36504

PRZYCZEPE kempingowa, eksportowa sprzedam. Czarnogórska 4/5, g-36510

OBRAZKI złote sprzedam. Oferty 36855 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KOZUCHE, płaszcz skórzany — damskie, nowe — tania sprzedam. Oferty 36498 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

FIATA 125p, rok produkcji 1973 — sprzedam. Wiadomości: Kraków, Gabriela Zapolskiej 25/2. Oglądać w godzinach 14-17, g-36488

FIATA 126p nowego sprzedam. Os. Hutnicze 1/45, g-36527

WIEKSHA ilość siatki ogrodzeniowej wraz ze słupkami — sprzedam. Oferty 36859 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

KOZUSZEK dziewczęcy, prawie nowy — sprzedam. Aleja Kijowska 16/14, wieczorem, g-36721

FIATA 126p, 600, lipiec 1973, białego, 44.000 km sprzedam. Ul. Szewczyńska 15/5, godz. 15-18, g-36851

EROTERKE, silnik do Wartburga 353 — przebieg 60.000 km — tania sprzedam. Tel. 66-97-02, wieczorem, g-36723

MOTOROWER Simson S-51, fabrycznie nowy — zamienię na nowy telewizor kolorowy „Jowisz”. Oferty 36724 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

MAŁO używany zestaw wypoczynkowy „Elegant” — sprzedam. Tel. 44-31-13, g-36758

LOKALE

KUPNO — sprzedaż mieszkań własnościowych poleca biuro pośrednictwa — mgr A. Koszek, Kraków, Dzierżyńskiego 8, tel. 33-67-89, poniedziałki srody, godz. 10-17, g-36852

PIEKNA superkomfortowa garsoniera dwupokojowa — zamienię na korzystnych warunkach na większe. Nowa Huta, os. Stalowe 5/53, g-37575

MIESZKANIE własnościowe 3-pokojowe, telefon, umeblowane, kuchnia i łazienka filizy, II piętro — sprzedam. Tel. 48-24-37, g-36343

ZGUBY

DWORSKA-DANIEK Bożena, zam. Kraków, ul. Syrokomli 19a/7, zgubiła wkładki zaopatrzenia Ag 013691 oraz Ag 013692 dla córki Małgorzaty, wydane przez Urząd Dzielnicy Wrocławza, g-38145

CIENIAWSKA Maria, zam. Rabka-Zaryte 59, zgubiła wkładkę zaopatrzenia 208803, wydana przez Nowotarskie Zakłady przemysłu Skórzanego „Podnale”, g-38130

WIDURKE Jadwiga, zam. Czulów 286, zgubiła wkładkę zaopatrzenia J 709874, wydana przez Państwowe Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Krakbud”, g-38143

LEBICA Bogdan, zam. Sieradza 177, zgubił wkładkę zaopatrzenia Ah 524510, wydana przez Krakowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Krakbud”, g-38143

ZACHARSKA Barbara, zam. Niedar 51, zgubiła wkładkę zaopatrzenia WL 513395, wydana przez Spółdzielnię Krawców i Pokrewnych Zawodów „Rzemiosło” w Nowej Hucie, g-37877

BODA Ignacy, zam. Wieliczka, os. Sienkiewicza 10/33, zgubił wkładki zaopatrzenia Ag 014027 oraz Ag 014026 dla żony Michaliny wydane przez Z.Z.M.T Kraków PKP, g-38107

PAWLOWSKA Alicja, zam. Kraków, Reymonta 11, zgubiła wkładkę zaopatrzenia Ag 757105, wydana przez Instytut Historii UJ, g-38116

FLISIŃSKA Władysława, zam. Zakopane, Makuszyńskiego 15B, zgubiła wkładkę zaopatrzenia N 460763, wydana przez „Społem” Wojewódzka Spółdzielnia Spółzyców, Oddział w Zakopanem, g-38123

GUZEKIEW Ewie, zam. Kraków, ul. Stomiana 13/13, skradziono wkładkę zaopatrzenia Ag 752694 oraz legitymację studencką nr 40/80/80, wydana przez Uniwersytet Jagielloński, g-37977

ZAJĄC Jan, zam. Kraków, os. Dąbrowszczaków 9, zgubił wkładki zaopatrzenia Ag 982541 oraz Ag 982542 dla syna Jacka, wydane przez Cech Rzemiosł Drzewnych w Krakowie, g-37885

TRAGARZ Stanisława, zam. Kraków, ul. Kędzierzyńska 12, zgubiła wkładkę zaopatrzenia Ag 982540, wydana przez Cech Rzemiosł Drzewnych w Krakowie, g-37984

WRONA Jan, zam. Kraków-Lęg, ul. Isap 11, zgubił wkładkę zaopatrzenia Ag 079228, wydana przez krakowski Zakład Przemysłu Szkłarskiego, g-37976

RYNDUCH Anna, Kraków, Czapskich 3/8, zgubiła wkładkę zaopatrzenia Ag 178438 wydana przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej „Srodmiście”, g-37920

JANOTKA Zofia, Kraków, Rolnicza 4/12, zgubiła wkładkę zaopatrzenia Ag 013016, wydana przez Spółdzielnię Mieszkaniową im. T. Kościuszki, g-37819

DYRDA Bogdan, zam. Kraków, os. Dąbrowszczaków 11/65, zgubił wkładkę zaopatrzenia Ag 920601, wydana przez Hutę im. Lenina, g-37837

UPIE Andrzej, Kraków, Boh. Stalingradu 97/18, zgubił wkładkę zaopatrzenia Ah 657829, wydana przez Wojewódzkie Zrzeszenie Prywatnego Handlu i Usług w Krakowie, g-37825

GEOWACKI Jan, zam. Zadróże 215, woj. krakowskie, zgubił wkładki zaopatrzenia: Ag 181786 wydana przez Dzielnicy Zakład Drogowy Kraków oraz Ah 697564 dla matki Genowefy i Ah 697565 dla ciotki Honoraty — wydane przez Urząd Gminy Trzyciąć, g-37992

SZCZEPANIEC Czesław, zam. Kraków, os. 1000-lecia 34/44, zgubił wkładkę zaopatrzenia Ag 686077, wydana przez Urząd Dzielnicy Kraków — Nowa Huta, g-38000

RAZOWSKI Stanisław, zam. Kraków, ul. Sarego 16/20, zgubił wkładkę zaopatrzenia Ag 100131, wydana przez Aeroklub Krakowski, g-38010

HYLI Stanisławowi, zam. Kraków, os. Centrum D bl. 1/119, skradziono wkładkę zaopatrzenia Ag 078941, wydana przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej w Nowej Hucie, g-38011

MAMUL Andrzej, zam. Nowa Huta, Centrum C bl. 2/84, zgubił wkładkę zaopatrzenia Ag 752228, wydana przez UJ, g-38018

GNUTEK Janina, zam. Kraków, Pałuckiego 15/34, zgubiła wkładkę zaopatrzenia Ag 317827, wydana przez Krakowskie Zakłady Wyrobów Papierowych, g-38019

GŁOWNIA Franciszek, zam. Regulice 309, zgubił wkładkę zaopatrzenia Ag 878701, wydana przez Urząd Gminy Alwernia, g-38038

BALICKI Marian, zam. Bodzanów 68, zgubił wkładkę zaopatrzenia Ag 306825, wydana przez Spółdzielnię Pracy „Ushuga” w Krakowie, g-38076

MGOŚCIEK Zdzisław, zam. Kraków, Złota Jesień 4/118, zgubił wkładkę zaopatrzenia Ag 394231, wydana przez Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Budostal 1” — Kraków, g-38080

SZARKOWI Jarosławowi, zam. Kraków, ul. Przewóz 87, skradziono wkładkę zaopatrzenia Ag 428851, wydana przez Politechnikę Krakowską, g-38105

BEBEN Stanisław, Kraków, os. Na Węgrzcu 17a/24, zgubił wkładkę zaopatrzenia TD 018994, wydana przez Kombinat Metalurgiczny Huta im. Lenina, g-38072

WOŁOWIEC Jarosław, zam. Kraków, ul. Bydgoska 18, zgubił wkładkę zaopatrzenia Ag 430709, wydana przez Politechnikę Krakowską, g-38094

GAWŁOWSKIEJ-MROCZKA Barbara, zam. Kraków, ul. Szopkarzy 6/24, skradziono wkładkę zaopatrzenia N 190230 oraz legitymację służbową nr 247 i kartę wstępu do konsumsu — wydane przez Okręgowy Inspektorat Państwowej Inspekcji Handlowej w Krakowie, g-38101

BATKOWSKI Stanisław, zam. Kraków, ul. Na Kozłowce 9/18, zgubił wkładkę zaopatrzenia Ah 718699 oraz Ah 718700 dla żony Bronisławy, wydana przez Okręgowy Urząd Telekomunikacji Międzymiastowej w Krakowie, g-37850

KORDALSKA Grażyna, zam. Kraków, 18 Stycznia 86, zgubiła wkładkę zaopatrzenia Ag 025046, wydana przez Zakład Rehabilitacji Zawodowej Niezdolnych w Krakowie, g-37885

GRYNIEWICZ Maria, zam. Kraków, ul. Młyńska 4/30, zgubiła wkładkę zaopatrzenia Ag 341926, wydana przez Radiotechniczną Spółdzielnię Pracy w Krakowie, g-37846

BORÓWKA Eugeniusz, zam. Zadróże 191, zgubił wkładkę zaopatrzenia Ah 698324, wydana przez Urząd Gminy w Trzyciącu, g-37845

SENDOR Jan, zam. Nowa Huta, os. Wzgórza Krzesławickie 43/11, zgubił wkładkę zaopatrzenia Ag 514380, wydana przez Przedsiębiorstwo Inżynierskich „Budostal-s” g-37836

KACZMARCZYK Ryszard, zam. Nowa Huta, os. Wzgórza Krzesławickie 43/10, zgubił wkładkę zaopatrzenia Ag 393448, wydana przez Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „Budostal-1” w Nowej Hucie, g-37882

MARSZAŁEK Marek, zam. Kraków, os. Krakowiaków 19/17, zgubił wkładkę zaopatrzenia Ag 973317, wydana przez Zakład Rur Zgrzewanych Huty im. Lenina, g-37878

MALINOWSKIEJ Urszuli, zam. Nowa Huta os. Dzwonion 308 51/17, skradziono wkładki zaopatrzenia Ag 104948 oraz Ag 104947 dla syna Marcina i Ag 104946 dla córki Katarzyny, wydane przez Spółdzielnię Mieszkaniową „Hutnik”, g-37877

USŁUGI

CYKLINOWANIE, lakierowanie, pastowanie parkietów — Mroczek, tel. 44-76-65, g-38288

CYKLINOWANIE — Lesiak, telefon 44-25-41, g-34000

DRZWI harmonijkowe, zabezpieczenie drzwi z komfortowym wykonaniem — Bochenek, tel. grzeźnościowy 11-22-03, po 16-tej, g-38143

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów — Grodzinski, tel. 44-63-78, g-38308

ROŻNE

PILNIE kupię lub wydzierżawię lokal na działalność rzemieślniczą: eksportowo-importhowa; minimum 55 m² — pracownia, zaplecze, sklep, tylko w centrum Krakowa. Warunki korzystne. Oferty 38702 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

PSYCHOLOG mgr Barbara Chuchacz, przyjmuje dzieci i młodzież: srody, czwartki, godz. 16-19 (wyłącznie po uzgodnieniu terminu). Nowa Huta, os. Zielone 11/25, telefon 44-70-82, g-82286

GARAŻU na Osiedlu Ugorek lub w okolicy poszukuję zaraz. Oferty 38103 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

ZDECYDOWANIE kupię lub wydzierżawię nie użytkowany kurnik z ołkolicach Krakowa. Oferty 38114 „Prasa” Kraków, Wiślna 2.

POSZUKUJĘ obładow domowych w Śródmieściu. Tel. 23-26-49, g-38398

PRZYSTĄPIĆ do spółki ze współpracą w prywatnym zakładzie gastronomicznym, handlu lub wytwórczości. Posiadam samochód dostawczy osobowy. Oferty 36433 „Prasa” Kraków, ul. Wiślna 2.

Na tradycyjny BAL sylwestrowy

zaprasza do RESTAURACJI „KRYSZTAŁOWA” na OS. NA KOZŁOWCE

„SPOŁEM” WSS — ODDZIAŁ PODGÓRZE

Do tańca przygrywać będzie doborowy zespół muzyczny.

W programie różne atrakcje i występy artystyczne. Bilety do nabycia u kierownika restauracji.

NOWOHUCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO INSTALACJI PRZEMYSŁOWYCH „MONTIN”

ZATRUDNI ZARAZ

- IZOLARZY □ MALARZY • ŚLUSARZY KONSTRUKCJI STALOWYCH □ ŚLUSARZY—BLACHARZY • SPAWACZY □ MONTERÓW WOD.-KAN., GAZ. C.O. • STOLARZY □ CIEŚLI • PALACZY CENTRALNEGO OGRZEWANIA □ MURARZY-TYNKARZY • DEKARZY □ ELEKTRYKÓW SAMOCHODOWYCH • MASZYNISTÓW ŻURAWI SAMOJĘDNYCH □ TOKARZY • ŁADOWACZY □ DOZORCÓW • SPRZĄTACZKĘ □ SZATNIARKĘ •

Zgłoszenia w Dziale Kadr NPIP „Montin”, Kraków-Lęg, ul. Centralna 51, pokój 104.

ZAKŁADY PRZETWORSTWA TWORZYW SZTUCZNYCH — Spółdzielnia Pracy w Kłaju

W kręgu edycji krakowskiej oficyny

Wśród wielkich naszych wydawców poczesne miejsce zajmuje Państwowe Wydawnictwo Naukowe. Rocznie jego oficyna opuszcza ponad 1000 tytułów — z czego 300 to wydawnictwa krakowskiego oddziału — a więc jak zwykli nawiądy dyrektor mgr Władysław Negrey: — jedna książka na każdy dzień roboczy roku.

Godzi się też nadmienić, że każda wydana tu pozycja staje się swobodnym bestsellerem znikającym błyskawicznie z półek księgarskich, a czasem wyjątkowo spod lady. Dość chociażby wymienić tegoroczne edycje jak — K. Estreicher: „Historia sztuki w zarysie” (V wydanie), J. Krzyżanowski: „Historie literatury polskiej”, Z. Zygalski: „Muzea na świecie” czy wreszcie Encyklopedię medycyny i Encyklopedię popularną.

Natomiast w roku przyszłym krakowski Oddział PWN zamierza m. in. wznowić W. Tatarkiewicza: „Historie filozofii”, wydać dalsze pozycje z klasyki filozofii (dzieła Arystotelesa), A. Koncwicka i M. Sienickiej: „Historie literatury Stanów Zjednoczonych”, L. Bazyłowa: „Historie Rosji”, A. Bochnaka dwutomową „Historię sztuki nowożytnej”, a także liczne książki do nauki języków rosyjskiego, angielskiego, włoskiego, niemieckiego. (PAW)

Klub słomianych wdów

W miejscowości Bassano del Grappa w północnych Włoszech kobiety — żony myśliwych założyły klub słomianych wdów, jako protest przeciw mężom, którzy światu nie widzą poza polowaniem.

Żony zakładając klub chciały zwrócić uwagę mężów na to, że poza polowaniem jest jeszcze wiele innych przyjemności na tym świecie. (M.M.)

Więcej wody w Morzu Kaspijskim

Hydrologzy Azerbejdżanu zanotowali w ubiegłym roku najwyższą przyspór poziomu wody w Morzu Kaspijskim w obecnym stuleciu. Uważają oni, że podniesienie poziomu spowodowane zostało sprzyjającymi warunkami hydrologiczno-meteorologicznymi, powodującymi wzrost ilości wody w Woiździe, Uralu i Kurze a także zwiększeniem ilości opadów atmosferycznych w basenie morza i dopływających rzek. Morze Kaspijskie strzeże bardzo wiele tajemnic. Statystyka twierdzi, że od początku biejącego stulecia poziom wody obniżył się o 3,5 metra a powierzchnia morza zmniejszyła się o kilkadziesiąt tysięcy km². Natomiast w ciągu ostatnich 4 lat poziom wody podniósł się o 70—75 cm.

— Która godzina, Archie? — Głupie pytanie, ale nie byłem w najlepszej formie. Mój głos, co stwierdziłem z radością, był już praktycznie tuż obok mnie.

Odwrociłem mój lewy nadgarstek.

— Według pańskiego zegarka dwunasta czterdzieści pięć, sir. Sądzę, że musiał pan tu leżeć dobrą godzinę. Leżał pan w cieniu łodzi i żaden przechodzień by tu pana nie znalazł.

W ramach eksperymentu przesunąłem głowę o centymetr i skrzyknąłem się z bólu. Jeszcze ze dwa centymetry i by mi chyba odpadała.

— Cóż mi się, u diabła, stało, Archie? Przewróciłem się, czy co? Nie pamiętam...

— Przewrócił się pan! — Jego głos był cichy i zimny. Poczułem, jak jego palce obmacują z tyłu moją szyję. — Nasz przyjaciel z wrocławskim piasku znow się wybrał na przechadzkę, sir. Kiedyś — odrzucił w zamysleniu — przyłączy się do moich.

— Worek z piaskiem! — Zaczęłam się zbierać na nogi, ale nigdy by mi się to nie udało bez pomocy bosmana. — Kabina telegrafisty! Peters! — Teraz ma dyżur młody pan Jenkins, sir. U niego w porządku. Obiecał pan zwolnić mnie o północy, więc gdy się zrobiło dwadzieścia po dwunastej, wiedziałem, że coś tu nie gra. Poszedłem prosto do kabiny telegrafisty i zadzwoniłem do kapitana Bullena.

— Do kapitana?

— A do kogo innego miałem dzwonić, sir? — Faktycznie, do kogo? Poza mną kapitan był jedynym oficerem pokładowym, który wiedział, co się stało, gdzie jest schowany bosman i dlaczego. Mac Donald obejmował mnie teraz ramię, częściowo mnie podtrzymując i prowadząc do biegnącego poprzecznie korytarza, wodzącego do kabiny telegrafisty. — Przyszedł od razu. Teraz jest tam, rozmawia z panem Jenkinsem. Zmartwiony jak cholera... myślałem, że z panem się stało to samo, co z Bensonem. Dał mi prezent, zanim mnie wysłał na poszukiwanie pana. — Uczynił ruch i zobaczyłem luźną pistole-

Wolny, świąteczny czas mamy już poza sobą, jeśli jednak nie do wszystkich czasopiśmie zdażyli Państwo zarządcy, ze świątecznych wydań proponuję:

W POLITYCE: „Co zrobić z rozpoczętymi inwestycjami z Massey-Fergusonem, małym Fiatem, Berlietem i Polcolorem? Czy przemysł jest inwestycyjnym żarłokiem? Czy wicepremier lubi reformę gospodarczą, czy też nie? Co nam daje „reorientacja”? Ile może zatawić wicepremier? Czy ma pan żal do swojej dawnej żony, z Huty „Katowice” — Na te i nie tylko na te pytania **Jana Bijaka** odpowiada wicepremier **Zbigniew Szalajda**.

Andrzej Józef Jakubowski odsłania „Nie wyjaśnione zagadki chrześcijaństwa”. **Barbara Pietkiewicz** pisze o nudystach.

Na ostatniej zaś stronie króluje niepodzielnie **Pasent**, którego trzeba przeczytać. To

W tygodniku **RAZEM** cykl publikacji poświęconych fenomenowi **Stanisława Nardellego**. Polecam także interesujący wywiad **Zdzisława Zarycznego** z zastępcą dyrektora Państwowych Zbiorów Sztuki na Wawelu **Stanisławem Zajacem**.

✱

Młośnikom muzyki, a szczególnie **Karola Szymanowskiego** proponuję lekturę **PER-SPEKTYW**. **Janusz Cegiella** pisze tam o nie znanych rękopisach **Szymanowskiego**.

✱

Ukazal się również grudniowy **MAGAZYN RODZINNY**. A w nim: „Mamy kilkadziesiąt tysięcy sierot naturalnych i społecznych. Los tych drugich jest często tragiczniejszy. Posiadają rodziców, a nikt się nie troszczy o ich warunki materialne, naukowe, zainteresowania, nie okazuje im serca. Są zaniedbane, często bite, a nawet maltretowane, wreszcie



warzystwa, począwszy od świątecznego wydania **Polityki**, dotrzymuje mu KTT, który przeniósł się tu ze swą „Kuchnią Polską” ze zlikwidowanej Kultury.

PRZEGLĄD TYGODNIOWY rozpoczął druk wspomnień o ojcu córki generała **Grota-Róweckiego** **Ireny Roweckiej-Mielezarskiej**. Jako szczególną ciekawostkę warto przeczytać wywiad trójki trzynastoletnich uczniów z ministrem **Zdzisławem Krasinskim**. Oto próbką: — Ile godzin trwa pański dzień pracy? — Od ósmej piętnaście do szesnastej piętnaście. Osiem godzin. (...) — Czy zrealizował pan już talon na buty? — Jeszcze go nie otrzymałem. Dwa tygodnie temu było losowanie talonów, ale nie wylosowałem.

Coś mi się wydaje, że młodzieńcy reporterzy wydelegowani przez **Przeгляд Tygodniowy** do ministra byli nadzwyczaj łagodnie usposobieni i wyrozumiali...

EWA SMĘDER

BANK GOSPODARSTWA KRAKOWSKIEGO

WYKONAWCZOŚĆ

WYKONAWCZOŚĆ

Dziękujemy za kupenkę

Pragniemy serdecznie podziękować za szeroki odzew, jaki wywołała nasza prośba o ofiarowanie kuchni gazowej, matce dwójki małych dzieci, znajdujących się w trudnych warunkach materialnych. Kilkanaście osób zadeklarowało chęć bezinteresownego przekazania tego rzeczywiście niezbędnego urządzenia. Dziękujemy wszystkim, a szczególnie: **Eugeniuszowi Brzozowskiemu**, którego kuchnia służy już nowej właścicielce. (hs)

ALISTAIR MACLEAN

ZŁOTE RENDEZ-VOUS

(THE GOLDEN RENDEZVOUS)

TLUM. ROBERT GINALSKI

tu, który cały zniknął w jego olbrzymiej dłoni. — Mam nadzieję, że będę miał okazję zrobić z niego użytek, panie Carter, i to nie z kolby. Zdejma pan sobie chyba sprawkę, że gdyby się pan przewrócił do przodu zamiast na bok, to najprawdopodobniej wypadłby pan przez reeling do morza.

Ponuro zastanawiałem się, dlaczego oni — lub on — nie wyrzucili mnie za burtę, ale nie powiedziałem im, koncentrując się na dobrnięciu do kabiny telegraficznej.

Kapitan Bullen czekał już przed drzwiami, a kieszeń jego kurtki była wybrzuszona nie tylko przez dłoń. Ruszył nam szybko na spotkanie, chcąc pewnie wyjść z zasięgu słuchu telegrafisty. Jego reakcja na mój stan i relację o tym, co się wydarzyło, była taka, jakiej można sobie było życzyć. Był wściekły jak cholera. Odkąd go spotkałem po raz pierwszy trzy lata temu, ani razu nie widziałem go w takim nastroju ściśle kontrolowanego gniewu. Kiedy się nieco uspokoił, zapytał: — Dlaczego oni nie poszli na całego i nie wyrzucili cię za burtę, skoro już do tego doszło? — Nie musieli, sir — odparłem ze znużeniem. — Nie chcieli mnie zabić. Tylko usunąć z drogi. Przyjrzał mi się badawczo zimnymi oczyma. — Mówisz tak, jakbyś wiedział, dlaczego cię rąbneli.

GDZIE kiedy?

27 GRUDNIA **Poniedziałek**
Jana Maksyma

TEATRY

Stary Teatr im. H. Modrzewskiej (Katedra na Wawelu) 17 Mord w katedrze. **Kameralny** 19.15 Zwierzchnia cłowna (spektakl dla dorosłych).

KINA

Kijów nieczynne. **Uciecha** 16, 18 Szczególny dzień (wi. l. 18 — pożegnanie z filmem), 20 Przeprowadzka (pol. l. 18), **Warszawa** 16 Ostatni raz (USA — pożegnanie z filmem), 18, 20.15 Człowiek klanu (USA l. 18 — pożegnanie z filmem), **Wolność** 15.45 Amnestia (pol. l. 15), 18 Dolina Issy (pol. l. 18), 20.15 Śmiertelny pościg (fr. l. 15 — pożegnanie z filmem), **Wanda** 15.45 Koronczarka (szwajc. l. 15 — pożegnanie z filmem), 18 Szantaż (ang. l. 18 — pożegnanie z filmem), 20.15 Kobra (jap. l. 18), **M. Gwardia** 15.45 Taksówkarz (USA l. 18), 18, 20 DKF. **Wrzós** (ul. Zamokskiego 50) 16, 18.45 Znachor (pol. l. 12), **Świt** (os. Teatrulne-10) 16 Jarosław Madry (radz. l. 15), 19 Tess (fr. l. 15), **Mała sala** 15, 17, 19 Maizonkowie roku II (rum. b.o.), **Światowid** (os. Na Skarpie 7) 16 Ostatni raz (USA l. 15 — pożegnanie z filmem), 18, 20.15 Człowiek klanu (USA l. 18 — pożegnanie z filmem), **Mała sala** 15, 17.15, 19.30 Na tropie Sokola (NRD l. 15), **Kultura** (Rynek Gł. 27) 14, 20 Trzy dni Kondora (USA l. 18), 16, 18 Spirala (pol. l. 18), **Wiedza** (Rynek Gł. 27) 15 Nie ma powrotu Johnny (pol. l. 15), 17 Zmory (pol. l. 18), 19 Rewolwer (wi. l. 18), **Dom Żołnierza** (ul. Lubicz 48) 15.30 Kochaj albo rzuć (pol. b.o.), 18 Gorączka sobotnia (nocy) (USA l. 15), **Związkowiec** (ul. Grzegorzka 71) 16.15 Dzieci wśród piratów (jap. b.o.), 18, 20.15 Lot nad kukulkanym gniazdem (USA l. 18), **Pasaż** (Pasaż Bielaka) 15, 17, 19 Vabank (pol. l. 15), **Ugorek** (os. Ugorek) 14.15 Bajka opowiedziana nocą (radz. b.o.), 16, 18.30 Jak rozpałem II wojnę światową (pol. b.o.), **Wista** (ul. Gazowa) 15 Syrenka i książę (bułg. b.o.), 17, 19 Zmory (pol. l. 18), **Sfinks** (ul. Majakowskiego 2) 16, 18, 20 Panie proszę (bułg. l. 15).

WYSTAWY MUZEJ

Wawel — komnaty (pon. niecz. wt. 10—15), **Wawel zaginiony** (pon. 10—15.30, wt. niecz.), **Skarbiec i Zbrojownia** (pon. niecz., wt. 10—15.30), **Muzeum Katedralne** (pon. niecz. wt. 10—16), **Zamek i Muzeum w Pieskowej Skale** (pon. niecz. wt. 10—15.30), **Muzeum Lenina, Topolowa 5: Lenin**

w Polsce, **Rola Krakowa** w kształt. patriotycz. i internacjonal. treści pols. ruchu robot. (pon. niecz. wt. 9—18 wst. wol.), **Kr. Jadwigi 41: U źródeł naszego wieku** (pon. wt. 9—15), w **Poroninie: Lenin** na Podhalu (pon. niecz. wt. 8—16 wst. wol.), w **Białym Dunaju** (pon. wt. 9—16 wst. wol.), **Muzeum Historyczne, Gołębia 4: Oficyna introligatora R. Jahody** (pon. wt. 9—15), **Muzeum Historyczne, ul. Pomorska 2: Męczenstwo i walka Polaków w latach 1939—1945** (pon. wt. 9—15), **Muzeum Historyczne, św. Jana 12: (niecz.), Muzeum Historyczne, Krzysztofory, Rynek Gł. 35: Z dziejów i kultury Krakowa** (pon. niecz. wt. 9—15), **Muzeum Historyczne, Franciszkańska 4: Szopki Krak. (pon. niecz. wt. 10—17)**, **Muzeum Teatrulne, ul. Szpitalna 21: (niecz.) Muzeum Judaistyczne, ul. Szeroka 24** (pon. wt. 9—15), **Muzeum Narodowe — Oddział, Sukiennice: Galeria pols. malarstwa i rzeźby 1764—1900** (pon. 10—16, wt. niecz.), **Dom Matejki, Florjańska 41: (niecz.) Szolajskich, pl. Szepepański 9: Galeria pols. sztuki do 1764 r.** (pon. 10—16, wt. 12—18), **Czartoryskich, Pijarska 8: (niecz.), Nowy Gmach, al. 3 Maja 1: Galeria mal. i rzeźby** (pon. wt. niecz.), **Archeologiczne, Poselska 3** (pon. 9—14, wt. 14—18), **Przyrodnicze, Sławkowska 17: Współcz. fauna Polski** (pon. niecz. wt. 10—13 wst. wol.), **Etnograficzne, pl. Wolnica 1: Polska kultura lud.** (pon. 10—18 wst. wol. wt. niecz.), **Pawilon Wystawowy, pl. Szepepański 3a: Współcz. plakat polski** (pon. niecz. wt. 11—18), **Przamat, Łobrowska 3: (niecz.), ZPAF, ul. św. Anny 3: Kiermasz fot. współcz.** (pon. niecz. wt. 11—18), **Pałac Sztuki, pl. Szepepański 4: Mal. St. Gibińskiego i G. Nowak** (pon. niecz. wt. 10—17), **Dworek J. Matejki w Krzeszawicach, ul. Kruczkowskiego 15: (niecz.), al. Róż 3: Mal. M. Lewandowskiej** (pon. niecz. wt. 10—17), **KMPiK, Mały Rynek 4: Galeria: Interpretacje Fausta** (pon. wt. 11—18), **Czytelnia: 100-lecie pols. ruchu robot.** (pon. wt. 10—20), **Rydlówka, Tetmajera 28** (pon. niecz. wt. 11—15), **Miedzynarod. Salon Fotografii, ul. Boh. Stalingradu 13: Venus '82, Akt i portret** (pon. wt. 9—19), **Kopalnia Sól** (pon. wt. 8—15), **KMPiK, pl. Centralny: Galeria: 60 lat ZSRR** (pon. wt. 10—20), **Czytelnia** (pon. wt. 10—20), **Galeria, Florjańska 34: Wyst. ze zb. własnych** (pon. 12—20, wt. 10—18), **Kramy Dominikańskie, Stolarska 8/10** (pon. wt. 11—18), **Galeria Desy, św. Jana 3: Wyst. ze zb. własnych — malarstwo XIX i XX w.** (pon. niecz. wt. 11—18), **Galeria Fotografika-Video, Solskiego 24: Stara fotografia 1860—1939** (pon. wt. 11—18).

DYŻURY

Pogot. MO, tel. 997, Straż Poż. 998, Tel. Ochrony Środowiska 11-19-66, Pogot. Ratunk. (tylko wypadki i nagie zachorowania), **Łazarnia 14: wypadki tel. 999, zachorowania i przewozy 22-38-33, porady stomatologiczne w przypadkach nagłych** (20—7), **ambulatorium okulistyczne** (cała doba), **Rynek Podgórski 2: 66-29-80, os. Prokocim Nowy 55-51-90** (cała doba), **Nowa Huta 44-22-22, Lotnisko Balice 11-90-29, Niepołomice 198, Sieciechowice tel. Iwanowice 60.**

Chir. Prądnicka 35, Chir. dzieci: Prokocim, Urolog. Prądnicka 37, Laryng. N. Huta, os. Na Skarpie 65, Okulist. Witkowiec, Neurologia oraz inne oddziały szpitali wg rejonyzacji.

Inf. Służby Zdrowia: tel. 22-05-11 (cała doba), **Punkt Inf. Aptecznej, tel. 11-07-65** (8—15), **Inf. w aptekach: Rynek Gł. 42, Waryńskiego 24, Pstrowskiego 94, Wrocławska 43/52, Nowa Huta, Centrum A, bl. 4, Mysienice, Rynek 10, Proszowice, ul. i Maja 51** (8—20), **Inf. Toksyk. Kopenharna 26, tel. 11-99-99, Lek. Społdzielni Pracy — wizyty domowe lekarzy chorób dzieci oraz lekarzy kardiologów** (15.30—23), tel. 22-95-78, 22-25-66, **Krak. Tow. Świadomego Macierzyństwa, Młodz. Poradnia Lekarska, ul. Boh. Stalingradu 13, tel. 22-78-08** (9—18), **Poradnia Przedmieżska i Rodzinna, Rynek Gł. 6, i p. (pon. 16.30—18.30, sr. piąt. 17—19), Tel. Zaufania 33-71-37** (16—22), **Młodzieżowy Tel. Zaufania 988** (14—19), **Telefon dla Rodziców 22-02-16** (14—18), **Ośrodek Inf. dla Inwalidów, ul. i Maja 5, tel. 22-28-11** (pon. sr. piąt. 16—18), **Inf. Kulturalna, KDK, Rynek Gł. 27, p. 144, tel. 22-44-02** (11—17), **Pomoc Drogowa PZM, ul. Kawory 3, tel. 37-55-75 i 37-48-92** (7—22), **al. Planu 6-letniego 154, tel. 44-17-60 i 44-16-32** (7—22), **Pogot. Tech. „Polmozyt”, al. Pokoju 81, tel. 48-00-84** (6—22).

APTEKI

Rynek Gł. 42, Długa 88, Krakowska 1, Pstrowskiego 94, Kozłówek, Kazimierza Wielkiego 117, N. Huta — Centrum C, os. Wandy, os. Niepodległości.

różne

Zoo (Lasek Wolski) 9—15.

RADIO

PROGRAM I

Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 19, 20, 22, 23, 001.
15.10 Studio Młodych. 15.55 Radio Kierowców. 16.05 Muz. i aktualności. 16.40 Polskie pieśni i melodie. 17.10 Panorama świata. 17.20 Kamerton. 18.05 Refleksje — publ. rol. na. 18.30 ABC pios. 18.50 Babie lato frag. pow. H. Auderskiej. 19.25 Radio Kierowców. 19.30 Z masowej fonoteki. 20.05 Koncert życzeń. 20.35 Przymyślny Filipinki. 20.45 Kron. sport. 21.10 Wielkie dzieła — wielcy wykonawcy. 22.30 Jutro w mono i stereo. 22.40 Rozmowy o Trzecim Świecie. 23.10 Główne postacie pols. '82. 23.50 Jazzowa dobranocka.

PROGRAM II

Wiadomości: 15.30, 21.30, 23.45.
14.50 Najpiękniejsza jest muz. polska. 15.40 Ludzie ich pasje. 16.00 Zagadki muz. 16.20 Uczniowie Eskulapa. 16.45 Prawo na co dzień. 17.00 Nasz dom i my — zapraszam do mojej biblioteki. 17.40 Rad. przegląd publ. 19.00 Kompozytor tyg. 19.35 Świat baśni — Bajka nie bajka — słuch. dla dzieci. 20.00 Wigily jazzu — J. Zawinul. 20.45 Jęz. ros. 21.00 Wiecz. antena lit.-muz. 21.05 Nagr. wieczoru. 21.15 Jesien. patriarchy — frag. pow. G. J. Marqueta. 21.40 Tematy wiecznie młode. 22.00 Tajemnica Cadillacca 24. 22.30 Płyty stare i nowe. 23.00 Wiersze J. Iwaszkiewicza. 23.05 Mała Polihymnia — czyli poważnie o muz. niepoważnej. 23.50 Sentencje wiecz.

PROGRAM III

Wiadomości: 15, 16, 17, 18, 22.45.
15.05 Przymyślny zespół The Four Tops. 15.30 Złote lata swingu. 16 Zapraszamy do Trójki. 17.30 Polityka dla wszystkich. 18.05 Inf. sport. 19 Codz. pow. w wyd. dźwięk. A. Bahdaj — Trzecia granica. 19.30 Mała wieczorna suita. 19.50 P. Jasienica — Polska Plastów. 20 Studio Nagrań. 20.40 Klub samouków cz. I. 21 Bielszy odcień bluesa. 21.30 Klub samouków cz. 2. 21.45 Godzina jazzu. 23 Zapraszamy do Trójki. 23.55 Północ poetów: J. Harasymowicz czyta swoje wiersze.

PROGRAM IV

Wiadomości: 15, 17, 19, 22.30.
15.05 Nowe wiersze J. Lenarta. 15.30 Popołudnie melomana (stereo). 17.05—18.30 **Kraków na antenie**. 17.30 Pamięci A. Malawskiego. 18.00 Nasz dzień — wrd. popołudniowe. 18.30 Wiersze A. Wazyka. 19.05 Klasycy muz. rozr. (stereo). 19.30 Wieczór w Filh. (stereo). 21.00 Klub Stereo (stereo). 22.40 Noce divertimento (stereo). 23.30 Głosy, instrumenty, nastroje (stereo).

INWALIDZIA

PROGRAM I

15.55 Progam dnia. 16.00 Dla młodych widzów: Zwierzyniec i nie tylko. 17.00 Dziennik. 17.20 „Kamerton” (2) — film fab. prod. ZSRR. 18.30 Echo stadionów. 18.50 Dobranoc. 19.30 Diagnosta. 19.30 Dziennik. 20.15 Teatr TV na świecie: H. Pinter — „Ziemia niczyja”. 21.50 Punkt krytyczny — Bilans '82. 22.30 Dziennik. 22.40 Rok Szymanowskiego.

PROGRAM II

17.30 Progam lokalny. 18.00 „Spotkanie z historią” — Zbigniew Kaczyński ps. „Wesoły”. 18.25 Spotkanie z Operetką Śląska. 19.00 Kronika (Kr). 19.30 Dziennik. 20.00 Bliźni sąsiadów. 21.30 „Przygoda filatelistyczna” — czech. kom. film.

uwaga!

Za zmiany w ostatniej chwili wprowadzone w programie teatrów, kin, radia i telewizji — redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Totek

DUŻY LOTEK — I los: 11, 13, 25, 30, 36, 46 dod. 38 • II los: 9, 29, 30, 35, 36, 43.

Piłkarze kadry narodowej nie będą mieli lekkiej zimy

PRZED ostatnią fazą mistrzostw świata, wtedy kiedy już Polacy mieli wywalczone prawo udziału w puli finałowej rozgrywek, okazało się iż kadra Piechniczka nie ma z kim rozgrywać spotkań sparingowych, ogromnie ważnych w procesie szkolenia, dochodzenia do wysokiej formy, przed tak trudnym turniejem. PZPN trochę przegapił sprawę, kilka krajów zrezygnowało w ostatniej chwili ze spotkań z biało-czerwonymi i trzeba było na gwałt szukać przeciwników. Każdy kto tylko wyraził zgodę był witany z entuzjazmem.

By uniknąć w przyszłym roku podobnych perypetii, a czekając nas przecież bardzo ważne eliminacyjne gry o prawo udziału w finałach mistrzostw Europy, szkoleniowcy PZPN opracowali dla kadry długofalowy plan przygotowań. Pierwszą jego fazą to okres zimowy. Już 6 stycznia wybrańcy Antoniego Piechniczka zbiórą się na pierwszym zgrupowaniu szkoleniowym w Wiśle. Niemal bezpośrednio stamtąd, z jednodniową tylko przerwą na

przepakowanie walizek, kadrowicze pojedą na dwutygodniowe tournée po RFN, w czasie którego będą rozgrywać mecze i trenować. W planach są spotkania z ekstraklasowymi zespołami zachodnioniemieckimi — Arminia Bielefeld i Schalke 04 oraz drugoligowymi TUS Schwarz Neuchaus.

Z RFN nastąpi powrót do kraju, krótki pobyt w macierzystych klubach i w pierwszej dekadzie lutego reprezentacja znów uda się na zagraniczne tournée, tym razem do Ameryki Południowej. Obowiązki menagera tego wyjazdu wzięł na siebie znany hiszpański organizator futbolowych kontaktów — Casildo Osses. PZPN liczy, że wywiąże się ze swej roli właściwie i że Polacy będą mieli okazję grać w Ameryce z silnymi zespołami klubowymi, być może z reprezentacjami. Mówi się m. in. o występach w Brazylii i Argentynie. Pertraktacje trwają, plan nie jest jeszcze zapięty na przysłowiowy „ostatni guzik”, lecz wszystko wskazuje, że będą biało-czerwonych czekały spotkania z atrakcyjnymi rywalami.

Trener Zientara, szef wyszkolenia związku, twierdzi, iż nowa kadra narodowa będzie mocno przemeblowana. Znajdzie się w niej 23—24 piłkarzy, dla których

zgrupowanie w Wiśle będzie okazją do wykazania swych walorów i reprezentacyjnej przydatności. Tam Antoni Piechniczek dokona wstępnej selekcji wybierając grupę kandydatów do reprezentacji, która przejdzie potem sprawdzian w RFN i Ameryce Południowej.

ROZGROMIŁ rywali. Tak można chyba określić zwycięstwo Andrzeja Buncola w plebiscycie katowickiego „Sportu”. Popularny „Krupniok” wyprzedził drugiego na liście Grzegorza Latę o prawie 12,5 tys. pkt. Na zdjęciu Buncol (nr 21) w walce o piłkę ze Skrobowskiem (nr 5) podczas treningu.



W Holandii i RFN

Ostry sprawdzian formy polskich siatkarek

DZIS udaje się w drogę do Holandii kadra polskich siatkarek pod kierunkiem trenera Andrzeja Dulskiego. W składzie jedenastoosobowej reprezentacji znalazła się m. in. Anna Kucharczyk z Wisły a poza nią Jolanta Bartczak, Agnieszka Dudkiewicz, Anna Erbel, Barbara Haber, Anna Lipska, Danuta Paszkiewicz, Jolanta Szczygielska, Jolanta Tomiak, Bożena Waloch i Halina Zielńska.

Polskie siatkarki uczestniczyć będą w trzech turniejach, rozgrywanych w ciągu szesnastu dni 14 spotkań. A więc tempo i natężenie występów kolosalne, a na dodatek przeciwnicy to zespoły światowej czołówki. Czekają więc nasze reprezentantki doprawdy ciężka i trudna próba sił.

Pierwsze występy biało-czerwonych będą miały miejsce w holenderskiej miejscowości — Apeldoorn, gdzie w dniach 27—29 bm. rozegrany zostanie turniej z udziałem reprezentacji RFN.



„CUKROWY” RAY — zdejmuje rękawice

GŁOSNO ostatnio w kręgach entuzjastów boks zawodowego o decyzji Raya „Sugar” Leonarda wycofania się z ringu. Bokser ten był u szczytu sławy i powodzenia, doświadczył dzięki swym walkom do ogromnej fortuny, większej aniżeli sławni „królowie” ringów, z Muhammadem Ali na czele.

Po raz pierwszy wypłynął Leonard na szerokie wody podczas montrealskiej Olimpiady w 1976 r., zwyciężając bezapelacyjnie w wadze lekkopółśredniej (przypomnijmy, że Kazimierz Szczerba był wówczas brązowym medalistą). Jego triumf oglądało w montrealskiej hali „Forum” 16 tysięcy widzów. Już wtedy wiedziano, że Ray jest prawdziwą perłą w swej specjalności, czarował widzów, sędziów i rywali swą znakomitą techniką, elegancją, a przy tym wręcz atomowym ciosem. Kibice ochrzczili go przydomkiem „Sugar”, co w języku angielskim oznacza cukier. Wyglądał bowiem w ringu niewinnie, słodko jak chłopię —

tak o nim pisano. Ale tak tylko wyglądał, bowiem w rzeczywistości zmiatał swych przeciwników z ringu jednego po drugim. Przydomek nie był zresztą wymysłem najoryginalniejszego, nawiązywał do też jednego ze sławnych bokserów wcześniejszych lat, Ray „Sugar” Robinsona. Fachowcy boks, dopatrując się pewnych zbieżności w ringowej postawie, stylu walki, inteligencji i wyglądzie obu zawodników spinał tym przydomkiem, jakby kłamrą okres sławy obu zawodników.

Po montrealskim sukcesie, zgodną koleją rzeczy w amerykańskim sporcie, Rayowi zaproponowano występy na ringu zawodowym. Ten jednak nie chciał słyszeć o przejściu na profesjonalizm. Dopiero pod naciskiem przyjaciół, a szczególnie ojca, „złamał się”, podpisał kontrakt zawodowy. Dostał się w ręce mądrego i dobrego menagera — Angelo Dundee’ego, pod którego kierunkiem rozpoczął marsz ku szczytom bokserkiej sławy — tytułowi mistrza świata.

Trzy lata trwała ta wędrówka, stanowiąca jednocześnie nieprzerwane pasmo sukcesów. Wygrał 25 kolejnych walk, by sięgnąć po światowy prymat w swej kategorii. Walczył wspaniale, nienagannie technicznie, elegancko i widowiskowo, a jego nie schodzący z ust uśmiech stał się sławny w kręgach bokserkich kibiców. W 1981 r. wygrywając z Thomasem Hearsem został absolutnym mistrzem świata w obydwu konkurencyjnych ze sobą wersjach profesjonalnych — WBC i WBA.

Stał się jednym z najpopularniejszych ludzi w Stanach Zjednoczonych, sportowcem mającym miliony swych wielbicieli, a równocześnie człowiekiem interesu, którego majątek szacowano na 35 milionów dolarów.

Będąc u szczytu sławy powiedział „dość”. Wycofał się z ringu. „Zrealizowałem swoje marzenia, mam wszystko co chciałem mieć, to już mi wystarczy, to już koniec moich ringowych występów. To co zrobiłem jest przecież jedynym w swoim rodzaju. Więcej walczyć nie będę”. Wielu dopatrywało się przyczyn tej decyzji w stanie zdrowia Raya. Faktem jest, iż na przełomie 1981 i 82 roku siatkówka w jego oku odleciała się i bokser musiał poddać się długotrwałej kuracji. Lecz nie to chyba jest główną przyczyną. Leonard jest jednym z niewielu bokserów, który w chwilach swego triumfu, sławy, myślał o przyszłości. Zarobione pieniądze, przy pomo-

cy swych doradców, lokował w różnych przedsiębiorstwach, inwestował w hotele, restauracje itp. przedsięwzięcia. O był swój i najbliższej rodziny nie musi się martwić. Postanowił rozstać się z ringiem wtedy, kiedy osiągnął szczyty, gdy był pięścierzem numer jeden.

Teraz zamierza poświęcić się karierze albo aktora filmowego albo komentatora telewizyjnego. Próbuje i jednego i drugiego, by zorientować się, w którym zawodzie będzie lepszy. Bo wciąż, we wszystkim co robi, dąży do doskonałości. Jest dziś osobistością w Stanach Zjednoczonych bardzo znaną. Jego kariera będzie tematem filmu.

Zachodniemiecki „Kurier” pisząc w artykule pt. „Artysta ringu wycofuje się” o decyzji zdejścia rękawic przez Raya Leonarda kończy tekst dość znamienym stwierdzeniem: „Nie ma już „Sugara”, Ali także stał się legendą, wielką sztuką boks kończy się. Za kilka lat pozostaną już tylko filmy i książki o tych wspaniałych bokserach”. Dodajmy do tego zakończenia jednak, że może pojawi się znów na bokserkim firmamencie gwiazda jakiegoś nowego wielkiego zawodnika. Oby.

ZE ŚWIATA

BILBAO. Zwycięstwem reprezentacji Polski zakończył się międzynarodowy, świąteczny turniej piłki ręcznej mężczyzn. Nasz zespół pokonał kolejno drużynę Kraju Baszków 32—20 i Jugosławii 26—21.

MADRYT. W międzynarodowym turnieju koszykówki mężczyzn pierwsze miejsce zajął hiszpański zespół Immobanco, przed Realem Madryt i reprezentacją USA.

LENINGRAD. W pierwszych spotkaniach hokejowych mistrzostw świata drużyn młodzieżowych (do lat 20) Czechosłowacja wygrała z USA 6—4 a Kanada zwyciężyła RFN 4—0.

ALMA-ATA. Podczas zawodów łyżwiarzski o memoriał Mikołaja Kisielewa radziecki łyżwiarz Wiktor Szaserin w wyścigu na 1500 m ustanowił nowy rekord świata, przebiegając ten dystans w czasie 1:54,37 min.

GRONINGEN. W piątej rundzie szachowych mistrzostw Europy juniorów Piotr Staniszewski przegrał z Norwegiem Berkenem. Na prowadzeniu znajduje się nadal Duńczyk Curt Hansen.

DAGMERSALLEN. Grzegorz Jaroszewski zajął 2 miejsce w przełajach kolarskich, rozegranym na 22,5 km trasie. Triumfował Albert Zweifel (Szwajcaria).

„Puchar Tatr” dla kadetek Wisły

OKRĘGOWY Związek Koszykówki w Krakowie urządził w Zakopanem tradycyjny turniej kadetek (zawodniczek 16-letnich) o „Puchar Tatr”. Startowały cztery drużyny a palmę pierwszeństwa wywalczyły młode zawodniczki Wisły, które gładko zwyciężyły wszystkie pozostałe zespoły. Wisła pokonała Hutnika 89:42, Lipsk 64:49 i kielecką Tęczę 75:23. Drugie miejsce zajął Hutnik, trzecie Lipsk i czwarte Tęcza. Najlepszą zawodniczką turnieju została Renata Wrona z Wisły.

Po I rundzie

Legia, Gwardia i długo...

W MINIONĄ środę i czwartek w ekstraklasie siatkarki odbyła się ostatnia kolejka I rundy rozgrywek. Zwycięsko zakończyła je warszawska Legia, w 9 meczach nie ponosząc ani jednej porażki. Podopieczni trenera Huberta Wagnera prezentowali przez cały czas, równą formę gromiąc w ostatniej kolejce innego kandydata do mistrzowskiego tytułu — Gwardię, Wrocławianie swą postawą sprawili pewien zawód. Być

może jej zawodnicy, w większości reprezentanci kraju, odczuwają jeszcze zmęczenie po argentyńskich mistrzostwach świata. Te dwie drużyny nadawały ton walce, przewyższając wyraźnie umiejętności pozostałe zespoły. Wydaje się, że właśnie pomiędzy Legią a Gwardią rozstrzygnie się sprawa tytułu mistrzowskiego.

Nadspodziewanie dobrze w pierwszej części rozgrywek spisywali się siatkarki Beskidu. Ich trzecie miejsce w tabeli to z pewnością spory sukces. Nie można mieć również pretensji do Hutnika. Mimo poważnego osłabienia krakowianie należą do czołówek a na własnym parkiecie są groźni dla wszystkich. Natomiast drużyny beniaminków: Chelmea i Posenian to dwaj najpoważniejsi kandydaci do spadku z ligi.

W ekstraklasie siatkarki nastąpi teraz krótka przerwa do 8 stycznia, kiedy rozgrywki zostaną wznowione. A oto tabela:

1. Legia	9 9 27—6
2. Gwardia	9 8 24—4
3. Beskid	9 6 21—11
4. HUTNIK	9 6 20—13
5. AZS Olsztyn	9 6 21—17
6. Plomień	9 4 16—20
7. Resovia	9 3 14—20
8. Resursa	9 2 10—23
9. Chelmeń	9 1 8—24
10. Posenian	9 0 4—27

Thompson nr 1

REKORDZISTA świata w dziesięcioboju Brytyjczyk DALEY THOMPSON został zwycięzcą 25 jubileuszowej ankiety Polskiej Agencji Prasowej na 10 najlepszych sportowców Europy. Ten 24-letni lekkoatleta poprawił rekord świata w swej specjalności aż dwukrotnie. Thompson uzyskał 166 pkt na 200 możliwych. Z 20 agencji biorących udział w ankiecie aż 11 umieściło jego nazwisko na pierwszym miejscu.

Kolejne miejsca w konkursie zajęli: 2. Koch, 3. Rossi, 4. Salnikow, 5. Meyfarth, 6. Hinault, 7. Hess, 8. Aunli, 9. Gross, 10. Schneider.

Sport robotniczy w przedwojennym Krakowie (1)

Pierwsze na ziemiach polskich

W BIEŻĄCYM roku polski ruch robotniczy obchodzi swoje 100-lecie. Z tej okazji cenieliśmy poświęcić nieco uwagi sportowi robotniczemu w przedwojennym Krakowie, jako, że to właśnie w naszym mieście został założony w szeregu 1910 roku pierwszy na ziemiach polskich ROBOTNICZY KLUB SPORTOWY, zaś w lipcu 1912 roku również pierwszy na ziemiach polskich ROBOTNICZY KLUB TURYSTYCZNY.

Na przestrzeni lat 1910—1914 RKS prowadził ożywioną działalność w trzech sekcjach: lekkoatletycznej, piłki nożnej, i cieżkoatletycznej, przy czym ta ostatnia była jedyną tego typu sekcją w ówczesnym Krakowie. Również owocna była działalność RKT, który urządził częste wycieczki w okolice podmiejskie oraz w Tatry.

Obydwa powyższe kluby związane były z Polską Partią Socjalno-Demokratyczną, Galicji i Śląska Cieszyńskiego, której pionierski dorobek w zakresie tworzenia zrebów robotniczej kultury fizycznej na ziemiach polskich był także w dużej mierze zasługą krakowskich socjalistów, a szczególnie założyciela RKS — Zygmunta Klemensiewicza i twórcy RKT — Kazimierza Czapińskiego. Przy okazji warto chyba przypomnieć, że ten ostatni uważany jest za organizatora odczytu Włodzimierza Lenina podczas jego pobytu w Krakowie oraz za autora pierwszego w prasie polskiej artykułu o przyszłym Wodzu Rewolucji Październikowej, które to fakty miały miejsce w kwietniu 1913 r.

Wzorem innych krajów europejskich u podstaw rodzącego się w Galicji robotniczego ruchu sportowo-turystycznego leżała przede wszystkim zasada ścisłej więzi idealowej tego ruchu z całym ruchem robotniczym, z jego walką o wyzwolenie społeczne i poprawę warunków ekonomicznych proletariatu, czemu niejednokrotnie dawano wyraz w różnych wydawnictwach PPSD. W jednym z nich, wydanym

w Krakowie pod koniec 1910 roku, czytamy w związku z tym: „Robotnik uprawiający sport staje się bardziej wymagającym. Poznaje pełnię swych potrzeb, a celem ich zaspokojenia dąży do poprawy swego położenia. Aby mieć możliwość zajmowania się sportem, walczy o skrócenie czasu pracy i podwyższenie zarobku, staje się cennym członkiem swojej zawodowej organizacji. Turystyka i podróżowanie otwiera przed robotnikiem nowy, nie znany mu dotąd świat. On przychodzi do świadomości, że i tu należy mu się sprawiedliwy udział, a przez to z zapałem brać będzie udział w ruchu o udzielenie urlopów. Tak więc robotnik uprawiający sport okazuje się cennym typem szermierza proletariatu w jego walce o lepszy byt, o życie piękne, prawdziwie ludzkie. Dlatego jest rzeczą nadzwyczaj pożyteczną szerzyć w klasie robotniczej zamiłowanie do sportu”. Zaś wzmiankowany już Czapiński, zachęcając galicyjskich robotników do zakładania klubów i kółek turystycznych, pisał pod koniec 1912 roku: „Towarzysze, wszak mamy prawo równe ze wszystkimi — do słońca, powietrza, zieleni, uroku przyrody! Wiadnie robotnicy, którzy tworzą swymi rękami, swą ciężką pracą cały przepych współczesnej cywilizacji, najwięcej do tego wszystkiego mają prawo. Walczmy więc o powietrze, o słońce, o zdrowie, o życie! Wychowujemy młode pokolenie robotnicze w harcie i siłę! Organizujemy turystykę robotniczą!”

Effektem dość szerokiej propagandy ruchu sportowo-turystycznego wśród galicyjskiego proletariatu, prowadzonej przez PPSD, był niewątpliwie wzrost udziału robotników w tym ruchu. Dotyczy to przede wszystkim robotników krakowskich, których pionierski dorobek w zakresie tworzenia zrebów robotniczej kultury fizycznej na ziemiach polskich zasługuje na szczególny szacunek.

RYSZARD WASZYL

Francji, Portoryko, Kuby, ChRL oraz klubowych zespołów Olimpi Teodora (Włochy), Prins Dokum (Holandia — mistrz kraju) i Dynamo Apeldoorn (Holandia — wicemistrz kraju). Turniej — maraton rozgrywany jest przez trzy dni od 9 rano do 22. Każda drużyna gra dwukrotnie w ciągu dnia.

Po tym występie Polki jada do RFN. Pierwszym miejscem ich pobytu będzie Dortmund, w którego sławnej Westfalenhalle, w dniach 1—4 stycznia 1983 r. spotkają się z ZSRR, ChRL, USA, Peru, Koreą Południową, Kubą, Brazylią, Bułgarią, Japonią no i oczywiście RFN. A więc będą miały okazję obejrzeć i zmierzyć swe siły z najlepszymi w tej chwili zespołami świata.

W dzień po zakończeniu dortmundzkiej zawodów 5 I — Polki rozpoczną udział w kolejnym turnieju, tym razem w Bremie, gdzie zaproszone większość uczestników turnieju z Dortmundu — USA, Francję, Kubę, Chiny, Japonię, ZSRR i RFN.

Ciekawe jak wypadną nasze reprezentantki w konfrontacji ze światową czołówką.



BRUNO syn Maryana

BYŁO to w latach 1961—1963. W reprezentacji Francji występował na pozycji stopera piłkarz o nazwisku Maryan z klubu Sedan. Naprawdę nazywał się on Marian Synakowski. Dla uproszczenia podczas swej kariery sportowej używał jedynie imienia. Obecnie w paryskim klubie Racing występuje inny Synakowski — Bruno.

Jak potoczy się kariera młodego piłkarza? Na razie stara się on aby nazwisko Synakowski zaczęło coś znaczyć nie tylko dla wtajemniczonych, którzy wiedzą kim był jego ojciec. Bruno świadomie zrezygnował z boiskowego pseudonimu ojca i bardzo drażni go błędna pisownia jego polskiego nazwiska, co

we Francji zdarza się dość często.

Bruno Synakowski urodził się w roku 1961 w Montey-Notre-Dame w Ardenach. Grać w piłkę zaczął oczywiście w klubie Sedan, później przez jakiś czas występował w belgijskim zespole Bouillon, gdzie trenerem był jego ojciec. W lipcu ubiegłego roku podpisał kontrakt z Racingiem Paryż. Ma 179 cm wzrostu, waży 72 kg. Pomimo tego, że w tej chwili stawia głównie na piłkę, nie zaniedbał także innych spraw. Zdał maturę, jest wykwalifikowanym księgowym i jeśli jego piłkarska kariera nie powiedzie się zamierza studiować informatykę.

Obecnie największym problemem jest adaptacja w Paryżu. „Myślę jedynie o piłce, staram się w pełni wykorzystać swoją szansę. Gram w pomocy lub w ataku z numerem 10. Ta druga pozycja zdecydowanie bardziej mi odpowiada, daje bowiem więcej swobody na boisku. Jeśli chodzi o sprawy czyste sportowe musimy poprawić kondycję ogólną i przede wszystkim grę lewą nogą. A później zobaczymy”.

Trener Jacques Jarry jest pewien, że Synakowski zaadaptował się już w nowej drużynie i w drugiej części sezonu będzie grał znacznie lepiej niż na początku roku.

Bruno poza boiskiem jest chłopcem powszechnie lubianym, bardzo skromnym, traktującym swą piłkarską karierę poważnie. Być może więc już wkrótce ojciec przestanie być jedynym reprezentantem Francji w rodzinie Synakowskich. Bruno twierdzi, że również dla niego byłoby to spełnieniem znacznej części życiowych ambicji.



ROK 1910. Drużyna piłkarska RKS. Stoją od lewej: Kazimierz Wilk — blacharz, Adam Mróz — monter, Franciszek Turmiński — masarz, Jacek Pieniążek — kuśnier, Feliks Kątski — jubiler. Klęcza od lewej: Franciszek Luczynski — kamieniarz, Józef Mróz — blacharz, Stanisław Mróz — drukarz. Siedzą od lewej: Kazimierz Grabowski — stolarz, Michał Szubert — kominiarz i Stanisław Polóć — tapicer.